Łódź, 16 VI 1906 r. **Cena 6 groszy.** Rok IX.

№ 134.

CENA PRENUMERATY:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartaln. „ 2 „ —
Miesięczn. „ — „ 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Kalendarzyk tygodniowy:
Sob. Św. Benona B. W.
Niedz. N. M. P. Nieust. P.
Pon. Św. Marka M.
Wtor. Św. Gerwazego.
Środa Św. Sylweryusza P.
Czwart. Św. Alojzego M.
Piąt. Serca Jezusowego.

Wschód sł.: godz. 3 m. 39.
Zachód sł.: godz. 8 m. 22.
Dł. dnia godz. 16 m. 45.

Redakcya
w ŁODZI,
ul. Przejazd № 8.
№ telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Sobota, dnia 16 czerwca 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

Numer dzisiejszy składa się z 12-tu stronic.

MACIERZ SZKOLNA.

W dniu 12 czerwca r. b., który powinien się stać w dziejach oświaty ludu naszego datą historyczną, zatwierdzona została przez warszawską komisyę gubernialną ustawa Polskiej Macierzy Szkolnej.

Nazwa Macierzy Szkolnej znana jest szerokim kołom publiczności naszej, ponieważ stowarzyszenia takie istnieją oddawna w Galicyi i w Czechach i niejednokrotnie mieliśmy sposobność pisać o ich zasługach. Dla nas aż dotąd Macierz była niedościgłem marzeniem. Ale oto zmieniają się czasy i zaczynają się ziszczać marzenia. Odtąd i my będziemy mogli organizować swoją oświatę i zaspakajać te jej potrzeby, które wymagają przyczynienia się społeczeństwa. Odtąd i my będziemy mogli zbierać otwarcie fundusze na ten cel, zakładać szkoły, otwierać czytelnie i t. d. Odtąd nie wyjątkowo ofiarne tylko jednostki, ale ogół cały będzie się mógł zespolić w pracy nad kształceniem wszystkich warstw narodu. Na jak zaś szerokich podstawach oparty jest program prac „Towarzystwa Polskiej Macierzy Szkolnej", łatwo ocenić z tekstu ustawy, którą przytaczamy poniżej.

USTAWA
Towarzystwa polskiej Macierzy szkolnej.

I. Nazwa, cel i siedziba Towarzystwa.

§ 1. Towarzystwo Polskiej Macierzy Szkolnej ma na celu krzewienie i popieranie oświaty w duchu narodowym.

§ 2. Towarzystwo stoi po za wszystkiemi stronnictwami, jedynem jego zadaniem jest rozwój polskiego szkolnictwa i oświaty wogóle.

§ 3. Dla urzeczywistnienia celu, w § 1 oznaczonego, Towarzystwo, pomiędzy innemi, ma prawo:

1) Zakładania, utrzymywania i popierania:
a) ochronek,
b) szkół ludowych,
c) kursów dla dorosłych analfabetów,
d) szkół ochroniarek i seminaryów nauczycielskich,
e) czytelni ludowych i bibliotek,
f) szkół średnich i wyższych wszelkich typów.

2) Zakładania domów ludowych dla celów oświaty i zabawy towarzyskiej.

3) Urządzania odczytów i wykładów.

4) Wydawania i rozpowszechniania polskich podręczników i czasopism naukowych, pedagogicznych i ludowych.

5) Udzielania kształcącej się młodzieży stypendyów, zapomóg i wszelkich pomocy naukowych.

6) Układania projektów budowy szkół i urządzeń szkolnych, jako też nadzór nad ich wykonaniem.

7) Ogłaszania konkursów, potrzebnych do osiągnięcia celów Macierzy.

§ 4. Siedzibą Towarzystwa Polskiej Macierzy Szkolnej jest Warszawa. Działalność Towarzystwa rozciąga się na Królestwo Polskie

§ 5. Towarzystwo Polskiej Macierzy Szkolnej stanowi osobę prawną, może posiadać wszelki majątek ruchomy i nieruchomy, a tem samem nabywać i sprzedawać nieruchomości.

II. Fundusze Towarzystwa.

§ 6. Fundusze Towarzystwa tworzą się:
1) z rocznych składek członków,
2) z dobrowolnych ofiar,
3) z darowizn lub zapisów,
4) z dochodów z wykładów, odczytów i pogadanek naukowych,
5) z odsetek od kapitału żelaznego,
6) z innych nieprzewidzianych przychodów.

§ 7. Kapitał żelazny składa się:
1) z funduszów specyalnie na to ofiarowanych,
2) z funduszów, na to przez ogólne Zgromadzenie przeznaczonych.

§ 8, Zarząd Towarzystwa prowadzi księgi buchalteryjne i wszelką rachunkowość podług przepisów prawa i zwyczajów.

III. Prawa i obowiązki członków.

§ 9. Członkami Towarzystwa mogą być zarówno osoby fizyczne bez różnicy płci, jak i instytucye.

§ 10. Członkowie dzielą się na: wspierających, rzeczywistych i honorowych.

Członkiem wspierającym może być każda osoba, wpłacająca na cele Towarzystwa przynajmniej 1 rubla rocznie.

Członkiem rzeczywistym może być każda osoba, wpłacająca na cele Towarzystwa przynajmniej 1 rubla rocznie.

Członków honorowych zamianuje Zgromadzenie ogólne na przedstawienie Zarządu głównego w uznaniu szczególnych zasług na polu oświaty polskiej.

Członkowie wspierający i rzeczywiści, którzy wpłacą przynajmniej 150 rubli jednorazowo na cele Towarzystwa, zostają członkami dożywotnimi tej samej kategoryi bez obowiązku opłacania dalszych składek.

§ 11. Członkowie rzeczywiści i honorowi Towarzystwa mają prawo:

a) głosowaniu na zgromadzeniach Koła, do którego należą, przedstawiania i popierania na tychże zgromadzeniach wszelkich wniosków, zmierzających do urzeczywistnienia celów Towarzystwa w granicach ustawą dozwolonych, jako też podawania wniosków do Zarządów okręgowego i głównego.

b) wyboru i wybieralności.

§ 12. Członek może każdego czasu wystąpić z Towarzystwa, jednakże obowiązany jest zawiadomić o tem na piśmie Zarząd swojego Koła. Członek, zalegający w opłacie składki za rok, może być wykreślony z listy członków Towarzystwa wskutek uchwały Zarządu Koła, do którego należy, jeżeli mimo piśmiennego upomnienia zaległości nie uiści lub jeżeli miejsce pobytu jego jest niewiadome. Wystąpienie i wykreślenie z listy członków nie uwalnia występującego lub wykreślonego od obowiązku zapłacenia składki za ten rok, w którym zażądał wystąpienia, lub został wykreślony oraz wszelkich zaległości za lata poprzednie.

§ 13. Na wniosek Zarządu Koła może Zarząd główny Towarzystwa wraz z radą nadzorczą na wspólnem posiedzeniu orzec wykluczenie członka, jeżeli tenże działa na szkodę Towarzystwa lub popełni czyn, uwłaczający czci obywatelskiej.

IV. Koła.

§ 14. Koło może się zawiązać na podstawie niniejszej ustawy w każdej miejscowości,

w której z gotowością założenia Koła oświadczy się przynajmniej 30 osób, jako członków rzeczywistych, jeżeli właściwy Zarząd okręgowy uzna potrzebę założenia Koła.

Na czele każdego Koła stoi Zarząd wybierany przez zebranie ogólne członków tego Koła.

§ 15. Koła są związane w okręgi, których liczbę i obszar na przedstawienie Kół określa zgromadzenie ogólne.

Na czele każdego okręgu stoi Zarząd okręgowy, wybrany przez zebranie okręgowe, składające się z delegatów wszystkich Kół danego okręgu.

§ 16. Zebrania ogólne Kół i okręgów są zwoływane przez Zarządy tychże Kół i okręgów—zwyczajne raz do roku, a nadzwyczajne—w miarę potrzeby.

Organizacyę Kół i okręgów, zakres i obręb ich kompetencyi oraz sposób ich komunikowania się z Zarządem głównym określi instrukcya, zatwierdzona przez zgromadzenie ogólne.

V. Zarząd główny.

§ 17. Zarząd główny składa się z 12 członków, wybieranych przez zgromadzenie ogólne na lat trzy.

Zgromadzenie ogólne wybiera ponadto na rok jeden 4 zastępców, którzy wchodzą w obowiązki członków Zarządu w razie ustąpienia członka przed upływem kadencyi lub niemożności przez czas dłuższy pełnienia przez niego swych obowiązków.

§ 18. Członkowie Zarządu głównego wybierają z pomiędzy siebie na rok jeden przewodniczącego, dwóch jego zastępców, dwóch sekretarzy i skarbnika.

Członkowie Zarządu pełnią swe obowiązki bezpłatnie.

§ 19. Corocznie ustępuje czterech członków Zarządu, w pierwszych dwóch latach przez losowanie, a następnie podług starszeństwa wyboru. Ustępujący członkowie Zarządu głównego mogą być ponownie wybierani.

§ 20. Do atrybucyi Zarządu głównego należy:

a) Zarządzanie majątkiem i funduszami Towarzystwa.

b) Kupno i sprzedaż nieruchomości, papierów procentowych i wszelkich ruchomości.

c) Przyjmowanie darowizn warunkowych i bezwarunkowych.

d) Wykreślanie członków w wypadkach, przewidzianych przez § 13.

e) Układanie sprawozdań rocznych i projektów budżetów. Wogóle zaś Zarząd główny kieruje wszystkiemi sprawami Towarzystwa na podstawie niniejszej ustawy i w zakresie kompetencyi, udzielonej przez Zgromadzenie ogólne.

§ 21. Zarząd może tworzyć odrębne wydziały dla poszczególnych spraw według instrukcyi, zatwierdzonej przez Zgromadzenie ogólne.

§ 22. Posiedzenia Zarządu głównego odbywają się w miarę potrzeby, a przynajmniej raz na miesiąc.

Do ważności uchwał potrzeba obecności przewodniczącego lub jego zastępcy i przynajmniej 6 członków Zarządu. Uchwały zapadają prostą większością głosów.

§ 23. Przewodniczący (lub jego zastępca) reprezentuje Towarzystwo nazewnątrz, a wraz z jednym z sekretarzów podpisuje imieniem Towarzyśtwa wszelkie pisma i dokumenty.

§ 24. Rozdział czynności Zarządu określi instrukcya, zatwierdzona przez Zgromadzenie ogólne.

VI. Rada nadzorcza.

§ 25. Rada nadzorcza składa się z 10-iu członków, obieranych przez Zgromadzenie ogólne i z przedstawicieli okręgów, po jednym od każdego okręgu.

Członkowie rady są obierani na 3 lata. Z pośród członków obieranych przez Zgromadzenie ogólne przez 2 lata ustępuje po 3 w trzecim roku 4 członków — w pierwszych dwóch latach przez losowanie, a następnie podług starszeństwa wyboru. Ustępujący członkowie rady nadzorczej mogą być ponownie wybrani.

§ 26. Rada nadzorcza: a) czuwa nad urzeczywistnieniem zadań Macierzy w myśl §§ 1 i 2 niniejszej ustawy i kontroluje zgodność działalności Zarządu głównego oraz wszystkich innych organów Towarzystwa z przepisami ustawy i instrukcyi; b) sprawdza stan kasy conajmniej raz na rok; c) ma prawo przeglądać księgi i protokóły posiedzeń Zarządu głównego i innych organów Towarzystwa; d) ma prawo zażądać, aby Zarząd główny niepóźniej, jak w ciągu 3 tygodni od daty otrzymania żądania zwołał zgromadzenie ogólne i postawił na porządku dziennym sprawy i wnioski, polecone przez radę; e) ma prawo zawiesić każdą uchwałę Władz Towarzystwa, sprzeczną z zasadniczemi przepisami niniejszej ustawy lub zadaniami Towarzystwa, żądając jednocześnie zwołania zgromadzenia ogólnego dla ostatecznego orzeczenia w sprawie spornej; f) przedstawia zgromadzeniu ogólnemu sprawozdanie roczne ze swych czynności i swoje wnioski; g) nadto, członkowie rady nadzorczej mogą z głosem doradczym brać udział w zebraniach Zarządu głównego i wszelkich organów Macierzy.

§ 27. Rada nadzorcza może mianować delegatów ze swego grona dla wykonania czynności rewizyjnych, o których mowa w § poprzedzającym.

§ 28. Rada nadzorcza wybiera z grona swoich członków na rok jeden prezesa, 2-ch wiceprezesów i 2 sekretarzy.

§ 29. Posiedzenia rady nadzorczej odbywają się w miarę potrzeby, a przynajmniej 2 razy do roku.

Do ważności uchwał rady nadzorczej potrzebna jest obecność przynajmniej połowy członków rady, a w tej liczbie prezesa lub wiceprezesa.

Uchwały zapadają prostą większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

VII. Zgromadzenie ogólne.

§ 30. Zgromadzenia ogólne bywają zwyczajne i nadzwyczajne. Zgromadzenia zwyczajne zwołuje Zarząd główny corocznie w Warszawie.

§ 31. Zgromadzenia nadzwyczajne zwołuje Zarząd główny stosownie do własnego uznania. Na żądanie rady nadzorczej albo na żądanie przynajmniej 2 Zarządów okręgowych, Zarząd główny jest obowiązany zwołać zgromadzenie nadzwyczajne.

Zarząd główny ma obowiązek zwołać zgromadzenie to w ciągu trzech tygodni po otrzymaniu piśmiennego żądania.

§ 32. O dacie i miejscu zgromadzenia ogólnego Zarząd główny ogłasza w dwóch pismach warszawskich przynajmniej na 2 tygodnie przed terminem Zgromadzenia.

§ 33. Zgromadzenia ogólne składają się:

a) z członków Rady nadzorczej,

b) z członków Zarządu głównego,

c) z delegatów Zarządów okręgowych, po 3 od każdego Zarządu.

d) z delegatów kół w stosunku po jednym od każdych pełnych pięćdziesięciu członków; koła, liczące mniej, niż pięćdziesięciu członków, wysyłają po 1 delegacie.

Osoby, mające prawo udziału w Zgromadzeniach ogólnych, nie mogą tego prawa przelewać na innych.

§ 34. Zgromadzenie ogólne jest instancyą najwyższą Towarzystwa, która wybiera członków Rady nadzorczej, Zarządu głównego i rozstrzyga ostatecznie wszelkie sprawy Towarzystwa.

§ 35. Zgromadzenie ogólne jest władne do decydowania bez względu na ilość obecnych. Jednakże do rozstrzygania kwestyi zmiany ustawy, rozwiązania Towarzystwa i postanowienia o jego majątku w razie rozwiązania, wymagana jest obecność przynajmniej $^1/_3$ część liczby osób, mających prawo udziału w Zgromadzeniu ogólnem (§ 33). W ogłoszeniach o takiem Zgromadzeniu podany będzie jego porządek dzienny. W razie

KRONIKA TYGODNIOWA.

Pod panowaniem cenzury. — Pessymizm. — Walki partyjne. — Macierz szkolna.

Nad wyraz ostra i bezcelowa cenzura nie pozwalała prasie polskiej zajmować się, tak jakby należało i jak to nakazuje jej powołanie, sprawami społecznemi, bodajby najdrobniejszemi; utrudnione do wysokiego stopnia zawiązywanie stowarzyszeń i związków choćby tylko zawodowych, życie publiczne sprowadziły do zera.

Przez całe lat czterdzieści płynęło ono bardzo wązkiem korytem, a z łamów dzienników naszych nie trysnęła myśl szersze obejmująca horyzonty.

Jeden tylko teatr i artykuły o teatrze były strawą samodzielną, którą dzienniki i tygodniki karmiły głodnych wrażeń czytelników swoich i to, dzięki cenzurze, w takich rozmiarach i takiej pożywności, że nawet i w tej dziedzinie za owe lat czterdzieści nie mamy rezultatów, któremi chlubić się moglibyśmy przed światem. Pierwsza scena narodowa w upadku, literatura dramatyczna zachwaszczona utworami bezwartościowemi, wreszcie zaszedł fakt, który na szczęście, dzięki wypadkom doniosłości dziejowej, przeszedł niezauważony, choć znamionuje powierzchowność naszej pracy na niwie społecznej przez owe lat czterdzieści.

Jednocześnie, gdy Warszawa podziwiała wspaniały teatr rosyjski, co pod kierunkiem Stanisławskiego zdobył sobie wszechświatowe uznanie; nad Newą, jedna z celniejszych trup polskich, pod kierunkiem wybitnego literata i estety zrobiła fiasco pod względem artystycznym, pomimo, że występowały w niej pierwszorzędne gwiazdy naszego świata teatralnego.

Co się zaś działo w innych o wiele poważniejszych dziedzinach życia społecznego, o tem tomy krwią serdeczną i łzami pisaćby trzeba.

Nauczanie — choćby tylko czytania i pisania, uważano za zbrodnię i karano jak zbrodnię; wszelkie wysiłki ku polepszeniu bytu i warunków społecznego życia tępiono nielitościwie w zarodku samym, słowem myśl samą, skierowaną ku potrzebom społecznym i narodowym nielitościwie skuwano w kajdany; zohydzano w szkołach publicznych wszystko, co było w narodzie naszym najpiękniejszem; karano młodzież szkolną za wszelkie wysiłki, dążące do poznania literatury i dziejów ojczystych, do uszlachetnienia i podniesienia poziomu swego moralnego środowiska.

Stan taki, trwający nieomal pół wieku, musiał w klasach oświeceńszych doprowadzić do pesymizmu, owej rdzy duszy, owego wroga wszelkiego odrodzenia — a wśród ludu wyrodził on wsteczny ohydnie maryawityzm, którego cechą zasadniczą jest zdanie na wolę Bożą wszystkich spraw doczesnych, czyli innemi słowy absolutne wycofanie się z walki o byt i lepsze warunki życia; zjawisko nader powszechne u ludzi zmęczonych długoletnim nierównym bojem wśród najnieprzyjaźniejszych warunków.

Gdyby pesymizm i maryawityzm ogarnęły całe nasze społeczeństwo, byłby to początek jego agonii. Walczyć więc z nimi potrzeba z szlachetnym optymizmem mocą tradycyi i nie przedawnianych wielkich ideałów narodu polskiego, tudzież jego praw do samoistnego bytu.

Te czterdzieści lat najcięższej niewoli i panoszenia się cenzury wytworzyły w końcowym swym rezultacie czytelnictwo nielegalne, tem chętniej uprawiane im bardziej dotyczyło wydawnictw o najskrajniejszych tendencyach.

Lud masami wchłaniał w siebie bezkrytycznie najróżnorodniejsze teorye, dowodzenia i programy partyi politycznych skrajnych kierunków, wierzył w nie ślepo, bo były wolne od cenzury; nie miał przytem żadnego sprawdzianu, bo wydawnictwom legalnym cenzura nie pozwalała nie tylko polemizować z nielegalnemi, ale nadto nie dozwolono bodaj tytułu ich wymieniać.

Taki stan rzeczy stał się główną przyczyną, iż skoro nastąpił wybuch ruchu wolnościowego i ogarnął całe państwo, masy ludowe poszły za głosem tych niecenzuralnych przewodników swoich, którym nauczyły się tak ślepo wierzyć, że nawet przewodnicy ruchu i partyi skrajnych, zaślepieni w doktrynach, zahypnotyzowani programami, których nikt nie oświetlił krytycznie, poszli na bezdroża i poprowadzili za sobą bezkrytyczne tłumy.

Bezrobocia, przerodziły się w orgie, w lekkomyślne niszczenie warsztatów pracy; walki partyjne przybrały rozbójniczy charakter i zamiast wzmacniać ruch wolnościowy osłabiać go poczęły przelewem drogocennej krwi bratniej, częstokroć dla nader błachych i czysto lokalnych przyczyn.

Piękna ojczyzna nasza, oddana od lat tylu na pastwę bezprawiu i samowoli, tak obficie zlana krwią i łzami męczeńskiemi, coraz to w szybszem tempie staczać się poczęła ku przepaści— aż wreszcie znalazła się na samym jej skraju.

I wyrodziła się nader słuszna obawa, aby nie runął na jej dno cały dorobek tylu pokoleń, tylu wysiłków i znojnej pracy, której nicią prze-

nie zebrania się takiego Zgromadzenia w pierwszym terminie, odbędzie się w dwa tygodnie później Zgromadzenie powtórne, którego uchwały będą obowiązujące, bez względu na liczbę obecnych, a w ogłoszeniach, zwołujących takie Zgromadzenia, powinno być to wyraźnie zastrzeżone. Na takiem Zgromadzeniu powtórnem mogą być rozstrząsane i rozstrzygane tylko sprawy, objęte porządkiem dziennym pierwszego niedoszłego do skutku Zgromadzenia.

§ 36. Uchwały Zgromadzenia ogólnego zapadają prostą większością oddanych głosów. W sprawach zaś, dotyczących zmiany ustawy, rozwiązania Towarzystwa i postanowienia o majątku Towarzystwa w razie jego rozwiązania — większością $^{2}/_{3}$ oddanych głosów.

VIII. Rozwiązanie Towarzystwa Polskiej Macierzy Szkolnej.

§ 37. W razie gdyby Towarzystwo Polskiej Macierzy Szkolnej z jakichkolwiekbądź przyczyn zostało rozwiązane lub samo się rozwiązało, cały jego majątek ruchomy i nieruchomy przechodzi na cele krzewienia i popierania oświaty w duchu narodowym, stosownie do uchwały Zgromadzenia ogólnego.

Założycielami Towarzystwa Polskiej Macierzy Szkolnej są pp.: Henryk Sienkiewicz, Antoni Osuchowski, Piotr Drzewiecki, dr. Jan Harusewicz, Ignacy Chrzanowski, Stanisław Libicki, ks. Jan Gralewski, Kazimierz Arkuszewski, Wacław Brygiewicz i Mieczysław Brzeziński.

Tym panom za prace podjęte około tak ważnego dzieła należy się szczere uznanie, i wyrażając je w tej chwili, będziemy niezawodnie rzecznikami myśli wszystkich naszych czytelników.

*

Zatwierdzenie Towarzystwa Polskiej Macierzy Szkolnej nastąpiło na posiedzeniu komisyi gubernialnej, w której brali udział: wice-gubernator warszawski bar. Wrewski, prezes Izby skarbowej p. Manżos, prokurator Izby sądowej Czebyszew, radca prawny rządu gubernialnego, adw. Markowski, oraz trzech sędziów gminnych z wyboru, mianowicie pp.: Potulicki z Obór, Prus-Przeździecki z Wawra i Bogatko z powiatu nieszawskiego.

Wyjaśnienia imieniem założycieli Macierzy składał na posiedzeniu tem mecenas Antoni Osuchowski, który zresztą, jak wiadomo, był duszą prac organizacyjnych przy założeniu Towarzystwa.

Macierz rozpocznie prace swoje zaraz po zarejestrowaniu jej ustawy, co nastąpi niebawem.

Pomijamy inne artykuły, ale nie możemy nie wspomnieć o § 10, który powiada, że członkiem rzeczywistym Macierzy może być każdy, bez różnicy płci, kto będzie przyjęty przez koło, a zechce opłacać przynajmniej 1 rubla rocznie. To też udział społeczeństwa w Towarzystwie Polskiej Macierzy Szkolnej powinien znaleźć wyraz nie w setkach albo tysiącach członków, ale w setkach tysięcy i milionach. Tu każdy miłujący dobro publiczne, znajdzie wdzięczne pole do pracy. I tutaj nawet najuboższy może przyłożyć swoją cegiełkę do wielkiej budowy rozwoju kulturalnego narodu. Rubel rocznie, to wynosi mniej niż 9 kopiejek miesięcznie. Powinna się też stać Macierz Szkolna wielką demokratyczną organizacyą, obejmującą najszersze koła narodu. Powinny się nią interesować bardzo gorąco między innemi kobiety nasze i włożyć w to dużo ambicyi, żeby nasza Polska Macierz nie była uboższą od czeskiej, która jest umiłowanem dziecięciem narodu czeskiego. Czeska Macierz właśnie dzięki drobnym, ale powszechnym wkładom rozporządza milionowemi funduszami i przyczynia się ogromnie do dźwigania narodu czeskiego na tak wysoki poziom kultury, że może on toczyć zwycięską walkę z potęgą kultury niemieckiej. Dlaczegóżby u nas miało być inaczej? Troskę o to, żeby nie było inaczej, powinniśmy wziąć gorąco do serca wszyscy; ale my ze swej strony chcielibyśmy polecić ją ze szczególnym naciskiem kobietom polskim. Bez ich żywego udziału Macierz nie mogłaby się rozwinąć tak, jak powinna; nie mogłaby być tak ukochaną, jak powinna i nie mogłaby się stać taką skuteczną dźwignią naszego odrodzenia, jak się stać może.

—:—

W sprawie szkolnictwa.

—s—

Donosiliśmy już, iż Koło polskie wniosło do Dumy interpelacyę w sprawie szkolnej. Celem uzasadnienia tejże interpelacyi zabrał głos poseł ks. Gralewski i powiedział co następuje: Panowie! Wszystkim, którzy interesują się sprawą szkolną, znanem jest smutne jej położenie w całem państwie. Niedostateczna ilość szkół i ich braki jakościowe, hamowanie inicyatywy prywatnej i postępowych dążeń społeczeństwa, biurokratyczny ustrój i kierunek dawny szkoły, który zabija jej główny cel, a mianowicie stwarzanie niepomyślnych warunków dla normalnego rozwoju sił i zdolności wychowańców — oto najgłówniejsze nieszczęścia, które spadają na kraj pod uciskiem biurokratycznego ministeryum oświaty. Jeśli obywatele, spółplemieńcy tych biurokratów, są głęboko przekonani o wskazanych tutaj brakach życia szkolnego w państwie, to przekonanie takie wśród narodu polskiego przybiera charakter oburzenia przeciw czterdziestoletnim czynom tych panów pedagogów. Zasada nietykalności jednostki, wygłoszona w Dumie państwowej, nawet tak czułej jak dziecko i młodzieniec, była ciągle naruszana w rusyfikacyjnej szkole Królestwa Polskiego. Dla tych pedagogów nie była nietykalną i świętą jednostka i naród wraz ze wszystkiemi jego ideałami, — nie było nietykalnem dla nich prawo rozwoju indywidualności ludzkiej, prześladowane było święte uczucie miłości ojczyzny, ci panowie wtargnęli do rodziny i tym sposobem podkopywali główne podstawy życia moralnego. Ze wszystkich nieszczęść, jakie spadały na nasz naród z ręki dawnego porządku rzeczy, gwałcenie i natrząsanie się nad duszą młodzieży polskiej jest najbardziej haniebnem dla tego porządku i najbardziej bolącym punktem w organizmie narodu naszego.

W ostatnich czasach rząd zgodził się na pewne ustępstwa w sprawie szkolnej, a mianowicie pozwolono na naukę w języku rodzinnym w prywatnych zakładach szkolnych. Rząd zgodził się na ustępstwa na rzecz zamożnej części ludności, która jest w stanie wychowywać swoje dzieci w prywatnej, drogiej, polskiej szkole, gdy tymczasem wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego stanowczo wyrzekły się korzystania z rządowej, stosunkowo taniej, ale rusyfikacyjnej i kaleczącej swych wychowańców pod względem fizycznym, umysłowym i moralnym szkoły.

W tem zgromadzeniu, we wszystkich mowach mocno dźwięczy struna zasad demokratycznych. Jakże jaskrawo odbija od naszego nastroju demokratycznego, takie antidemokratyczne rozwiązanie przez rząd palącej kwestyi szkolnej w Królestwie, pozbawiające wykształcenia uboższą część ludności. Mamy przed sobą fakt pozbawienia kawałka chleba 200 nauczycieli ludowych, odsunięcie tych szanownych i najpoważniejszych pracowników od pierwszorzędnego zadania kształcenia mas ludowych, pracowników, którzy tworzą demokratyczną przyszłość narodów.

W imię tego demokratyzmu, którego jednem z pierwszych zadań jest oświata mas ludowych, zwracam się do Dumy państwowej z prośbą o uznanie tej interpelacyi za nagłą oraz skierowania jej wprost do wskazanych w niej ministrów.

*

Duma, jak wiadomo, przychyliła się do prośby posła ks. Gralewskiego.

—:—:—:—

Powtórzenie historyi.

Pod tym tytułem najstarszy z organów prasy liberalnej angielskiej, «The Daily News», zamieszcza artykuł, poświęcony ruchowi wolnościowemu w Rosyi, w szczególności — starciu między Dumą państwową, a gabinetem Goremykina.

---

wodnią było gorące umiłowanie Ziemi ojczystej i takie pojęcie wolności, przy którem niema już miejsca na nienawiść.

Tymczasem nasze partye polityczne, zamiast zjednoczyć swoje siły we wspólnej walce ku powszechnemu dobru, razem choć różnemi drogami, dążąc do jednego celu, do przekształcenia stosunków niemożliwych do zniesienia, zaczęły się obrzucać jadem nienawiści partyjnych, siać niezgodę i wnosić rozłam pośród ludu, co niezgodzie tej właśnie zawdzięcza wszystkie swoje nieszczęścia; dzięki jej tylko doszedł do upadku, dzięki jej podnieść się z niego nie zdołał, chociaż w chwili agonii politycznego życia zdobył się na czyn, budzący podziw całego świata, na konstytucyę jedną z najrozumniejszych i najbardziej zasadniczych.

Hasła, za które ojcowie nasi przez całe stulecia krew przelewali, godła, pod któremi walczyli wszędzie, gdzie tylko rozpalała się walka o wolność, partye, mieniące się postępowemi, zbezcześciły i oplwały, zapominając to wszystko, co w hasłach tych i godłach było wielkiego; zapominając że w duszy prawego polaka niema miejsca na nienawiść dla obcoplemieńców, na ucisk pod jakąkolwiek postacią, czego dowiodły całe nasze dzieje; że byliśmy narodem wolnym już wówczas, gdy w Europie wszechwładnie srożyła się tyrania i prześladowania religijne.

Toć pod Grochowem i Ostrołęką na sztandarach naszych widniały napisy: „Za naszą i waszą wolność!" Napisy, które stały się dziś dewizą postępowych partyi rosyjskich.

Umiłowanie wolności i ziemi ojczystej tak głęboko wżarło się w duszę polską, tak logicznie wypływa z naszych tradycyi narodowych, że wszelki szowinizm i nienawiść dla obcoplemieńców zarówno są wstrętne ludowi polskiemu—a kto tego nie pojmuje, daje świadectwo, iż obcą mu jest istota duchowa jego narodu, że choć mówi i myśli po polsku, polakiem przecież nie jest, synem tego narodu, który tyle razy bronił innych, częstokroć z krzywdą własną i nigdy nie hołdował racyi stanu, w krzywdzie obcych dopatrującej się korzyści dla siebie.

Dlaczego więc nasze czynne dziś partye polityczne i stronnictwa wiedzie na manowce, jakiś duch złośliwy, przepojony jadem nienawiści partyjnych?

Czas już zawrócić z tej zawrotnej drogi, na prosty i utarty gościniec naszego posłannictwa historycznego; czas rozpalić jasnym płomieniem ognisko ducha narodowego, by przyświecało na znojnej lecz pełnej chwały drodze i zagrzewało do pracy mozolnej, ale jedynie zbawczej.

Tem ogniskiem, które ogrzeje naszego ducha narodowego, nastali go i ukrzepi—jest «Polska Macierz Szkolna», której ustawa została w tych dniach zatwierdzoną przez warszawską komisyę gubernialną.

Od tej daty, od dnia 12 czerwca 1906 roku, daty historycznej w dziejach oświaty naszego ludu, Towarzystwo „Polskiej Macierzy Szkolnej", mające na celu krzewienie i popieranie oświaty w duchu narodowym, może już działać jawnie; odtąd cały już ogół może się zespolić w pracy nad wykształceniem wszystkich warstw narodu.

Brak zaś tej oświaty w duchu narodowym, brak wśród szerokiego ogółu naszego ludu znajomości dziejów ojczystych, ich ducha i idei przewodniej, obok tendencyjnie rozsiewanych przez wrogów naszego narodu opowieści i przekręcania faktów historycznych dla celów egoistycznych, lub zacietrzewionych w partyjnej zachłanności hołdowników wrzekomych idei postępowych, ciemnota mas ludowych, puszczonych samopas, stały się główną jeśli nie wyłączną przyczyną tego smutnego stanu rzeczy, który wytworzył się u nas w kraju wraz z rozbudzeniem ruchu wolnościowego w całem państwie.

Zamiast jak przystało na naród dojrzały w cierpieniach i wiekowej walce o wolność zaznaczyć stanowczo i wyraźnie, z poczuciem godności narodowej, prawa swoje do swobodnego rozwoju w duchu narodowym, zamiast stanąć mężnie po stronie walczących o prawa człowieka, wolność osobistą, sumienia i myśli, a następnie każde stronnictwo, każda partya według swego rozumienia pracować nad odrodzeniem narodu, jednocząc się we wspólnym celu, rozpoczęliśmy bezwartościowe, ohydne i krwawe walki partyjne, tak bardzo pożądane dla wrogów wolności, bo meternichowskie: „Divide et impera" (dziel i panuj), nie straciło jeszcze nic na swojem znaczeniu.

Niechże „Macierz Szkolna" położy kres tej bratobójczej walce; niech wszystkich nas bez różnicy obozów i partyi zjednoczy pod swemi opiekuńczemi skrzydłami, niech jak znicz narodowy wzniebione dusze nasze i serca zatwardziałe ogrzeje wielkim, świętym, wiecznie gorejącym płomieniem umiłowania Ojczyzny—aż do zaparcia się nietylko siebie ale i przekonań własnych, jeżeli tego zajdzie potrzeba dla jej dobra.

Janusz.

„Istnieje pewien określony porządek w następowaniu po sobie faz, w których naród powoli rozwija mechanizm swej wolności konstytucyjnej. Widzimy, że zarówno w Rosyi, jak i w Niemczech ma miejsce ewolucya, nie prędka lecz stale dążąca ku wolności. W Berlinie kryzys jest jednym z wielu w tym rodzaju kryzysów: minister przedłożył swój projekt budżetu kolonialnego, a Reichstag zemścił się na ministrze przez to, że nie wotował za wydaniem kredytu potrzebnego. Jest to —jak mówią, znamienny przytyczek w nos, dany wojennej i imperyalistycznej kaście.

W Petersburgu zaś, starcie między biurokracyą a przedstawicielami narodu jest pierwszym aktem wielkiego dramatu i jako takie, nie wymaga bardziej szczegółowego rozpatrywania.

Duma państwowa żąda amnestyi, rząd odmawia, jeżeli nie mówić o stawianych przezeń warunkach, pozbawiających amnestyę wszelkiego znaczenia. Różnica w poglądach zbyt wielka, aby mogły nastać dobre między rządem, a narodem stosunki...

Kobiety i mężczyźni, wtrąceni do więzienia i będący tam po dziś dzień, nie popełnili żadnego innego przestępstwa, tylko to, że spółdziałali w zwołaniu przedstawicielstwa narodowego, tego samego przedstawicielstwa, które Cesarz dał, wśród błogosławieństwa kościoła prawosławnego, swemu ludowi. Uczucie sympatyi dla tych męczenników wolności jest zupełnie analogicznem z tem, jakie robotnicy odczuwają dla członków Trade-Union'ów, którzy padają ofiarą gniewu przedsiębiorców. Gospodarz częstokroć zgadza się na ustępstwa, a jednak nie przebacza tym, których działalność te ustępstwa wywołała; to samo uczucie zemsty ogarnia biurokracyę. W chwili obecnej niema środków, za pomocą których rosyanie mogliby otworzyć drzwi więzienne, lecz nie można nie widzieć tutaj pewnej analogii z Bastylią, która stała wówczas, gdy Stany Generalne rozpatrywały projekty reformy agrarnej.

Znaczenie posiedzeń Dumy państwowej zawiera się w tym fakcie, że wyraźnie zostało zaznaczonem prawo: Duma jest jedynem miejscem, w którem wolna mowa nie jest oddawaną pod sąd. Publiczność i przedstawiciele prasy słuchają debatów zupełnie tak samo, jak w naszych Izbach. Co prawda, dotąd mowa ta—jest tylko rozmową i Duma próżno woła o dymisyę gabinetu.

Jednak położenie liberałów rosyjskich nie pozostało w tyle od naszego położenia przy Stúartach, gdy parlament mężnie powoływał do odpowiedzialności — Pobiedonoscewych tej epoki. Kwestya zasadnicza polega na tem, czy armia zechce wtargnąć do Dumy państwowej i uczynić w niej coś w rodzaju «aresztowania pięciu członków», niezależnie od tego, czy jest to zgodnem z życzeniem Monarchy, czy nie.

Taką samą fazę przeżywała i rewolucya francuska. Dowodzi tego bankiet fatalny w Wersalu, gdy osądzona przez historyę arystokracya przysięgała, że będzie bronić Burbonów, niezależnie od tego, czy Burboni chcieli tej obrony, czy nie."

Zwracając następnie uwagę na rozpuszczane pogłoski o spisku wojennym, „The Daily News" tak kończy:

„Rewolucya pałacowa nie jest niemożliwą, gdyż na czele stronnictwa reakcyjnego stoją osoby, mające bardzo wysokie stanowisko u Dworu, podobnie, jak na czele narodu stoi Duma państwowa. I walka istotna jest prowadzoną między temi dwoma stronnictwami (partyą dworską i Izbą poselską); wielka siła Dumy na tem polega, że zdążyła ona postawić minimum swych żądań. Pogardliwe ich odrzucenie przez biurokracyę, odtrąca od niej wszystkie odpowiedzialne warstwy ludności i przyzwyczaja naród do patrzenia na Dumę, jako na zmieniającą się władzę wykonawczą.

Wezwanie do tej walki nie może nastąpić, aż póki ministeryum nie będzie odpowiedzialnem wobec wybrańców narodu, gdyż, dopóki to nie nastąpi, Izba poselska—jest tylko bladym cieniem."

Wytwórstwa przemysłu i rzemiosł.

Ludność miast oraz osad powiatu łódzkiego zajmuje się głównie wyrobem i zbytem produktów gospodarczych oraz przygotowywaniem wyrobów rzemieślniczych. Względnie do rozmiarów wytwórstwa pierwsze miejsce zajmuje ręczny przemysł tkacki oraz piekarski.

Produkcya pierwszego w roku ubiegłym 1905 wynosiła 551,950, drugiego zaś rubli 459,070. Liczba zakładów w powiecie łódzkim reprezentujących przemysł tkacki wynosiła 1203, piekarni 141, przy ogólnej liczbie majstrów, robotników i uczniów z fachu piekarzy 238, tkaczów zaś 1,794. Ogólna suma rocznego wytwórstwa, dotyczącego przemysłu, jaki zatrudnia ludność miast osad i wsi—wyraża się w roku ubiegłym w sumie rubli 1,574,940. W porównaniu z rokiem 1904-ym wytwórczość ta zmniejszyła się o rubli 61,935.

W roku ubiegłym były następujące zakłady przemysłowe i rzemieślnicze w powiecie łódzkim:

NAZWA ZAKŁADÓW	Liczba zakład. w 1905 r.	Liczba robotników	Roczna wytwórczość w 1905 r.
Bednarskie	12	18	6500
Fabryki waty	4	4	750
„ szpagatu	9	19	4900
„ gwoździ	7	9	1530
„ wyrobów błaszanych	19	33	16840
Fabryki złotych i zegarmistrzowskich wyrobów	23	24	4950
Fabryki garbarskie	3	27	3380
Stelmarskie	39	52	14920
Fabryki koszykarskie	5	6	1570
„ kamieniarskich wyrobów	43	53	14000
Kuźni	101	190	78190
Cukierniczych	3	12	8000
Lakierniczych	9	37	7200
Malarskich	13	19	7700
Fabryki wyrobów miedzianych	2	2	850
Masarni i rzeźni	80	86	76000
Fabryki noży	11	14	7900
Zakładów fryzyerskich	50	63	14250
Introligatorni	3	3	800
Fabryki kafli	10	17	6760
Piekarni	141	238	459070
Zakładów ciesielskich	15	24	9000
„ krawieckich	122	197	69290
„ szewckich	188	296	119400
„ ślusarskich	17	35	12700
„ stolarskich	95	149	49440
„ szklarskich	19	20	6175
„ tkackich i pończoszniczych	1203	1794	551950
Zakładów kominiarskich	18	22	4750
„ kapelusznicz.	5	8	4000
„ rymarskich i siodlarskich	22	37	12075
Razem	2291	3485	1,574,940

Dwudziestopięciolecie Kasy Przemysłowców.

Do rzędu instytucyi kredytowych w mieście naszem, cieszących się zaufaniem ogółu, należy Kasa przemysłowców, przekształcona przed siedmiu laty na Towarzystwo Wzajemnego kredytu przemysłowców łódzkich.

Instytucya ta święcić będzie jutro, t. j. dnia 17 b. m. dwudziestopięciolecie swego istnienia.

Jeżeli gdziekolwiek, to w Łodzi, jako w ognisku przemysłowo-handlowem, w którem ułatwienie w zdobywaniu kredytu odgrywa ważną rolę, stworzenie takiej instytucyi, z której mogłyby korzystać różne firmy przemysłowe i handlowe, stanowiło kwestyę pierwszorzędnego znaczenia. Zrozumieli to dobrze ówcześni obywatele i fabrykanci pp. Robert Wergau i Fritz Wutke, wystąpiwszy w roku 1881, jako inicyatorzy Kasy przemysłowców łódzkich.

Oni to dali impuls do podjęcia starań w tym kierunku, skupiwszy obok siebie grono przemysłowców, których udało się pozyskać na założycieli przyszłej kasy.

Inicyatorzy pp. Fritz Wutke (dziś żyjący) i Robert Wergau (nieboszczyk) — nie szczędzili trudu, aby dzieło zapoczątkowane doprowadzić do końca. Jakoż w dniu 17 czerwca 1881 odbyło się pierwsze zebranie założycieli; wybrano 50 reprezentantów z liczby 142 członków. Na zebraniu tem powołani zostali na prezesa p. Robert Wergau, na wiceprezesa Reinhold Finster, na kontrolera Fritz Wutke, na sekretarza F. W. Tageman.

Komitet Kasy stanowili pp. Karol Bennich, August Ginter, T. Ziebert, Karol Eisert, Franciszek Ramisch, T. Lehman, Karol Króning, L. Hirsekorn, A. Kasper, L. Fischer, I. Schliff i C. Neuman. Do komisyi rewizyjnej powołani wówczas zostali pp. Jan Job, Robert Fischer i Karol Kessler.

Kasa przemysłowców, rozporządzająca początkowo skromnym funduszem, zyskując poparcie szerszego ogółu, z roku na rok rozwijała się coraz pomyślniej.

Pierwsze ogłoszenie drukiem sprawozdania z dnia 26 października 1883 r. wykazywało majątku rb. 91,575 kop. 95.

W roku 1891 liczba członków dosięgła 529, suma zaś ich wkładów 10 procentowych rubli 1,024,305 kop. 25; wkłady na rachunek własny rb. 723, 581 kop. 7; weksle w portfelu stanowiły 1,353,196 kop. 42; czystego zysku osiągnięto rb. 69,077 kop. 90; procenty i dywidenda członków rb., 62,734 kop. 80, czyli $7^1/_4$ proc.; kapitał rezerwowy rb. 35,873 kop. 80.

Zarząd kasy, uznając, że ze względów praktycznych byłoby pożądane posiadanie własnej siedziby, w dniu 29-ym maja 1891 roku zwołał w domu majstrów tkackich posiedzenie reprezentantów, na którem upoważniono pp.: J. Bayera, F. Wutkego, R. Falzmana i A. Skrudzińskiego do zawarcia kontraktu kupna placu przy ul. Ewangelickiej № 11. Koszty kupna placu wyniosły 7,000 rubli, zaś budowy gmachu, oddanego do użytku w 1892 roku, 30,000 rb.

W dniu 12 grudnia 1899 r. kasa przemysłowców na podstawie wprowadzonych reform przez ministeryum skarbu, przekształcona została na Towarzystwo wzajemnego kredytu przemysłowców łódzkich. Zakres działalności znacznie został rozszerzony.

W pierwszym roku istnienia Towarzystwa wzajemnego kredytu przemysłowców łódzkich, to jest w roku 1900 liczba członków wynosiła 748, a suma ich 10% udziałów 1,269,100 rb., czystego zysku osiągnięto 134,130 rb.; dywidendy wydano 9%. W roku zaś 1905 liczba członków stanowiła 760 z udziałami 10% na sumę 1,210,200 rubli; czystego zysku osiągnięto 81,812 rb.; dywidendy wypłacono 5%. Kapitał rezerwowy wynosi 207,819 rb. 34 k.

W roku 1894 przy Towarzystwie powstała kasa przezorności dla urzędników, której kapitał w danej chwili wynosi 50,407 rb. 77 k.

Teraźniejszy skład rady Towarzystwa stanowią pp.: Henryk Kadler, Fr. Tugeman, Fr. Kindermann, A. John, G. Chwalborski, J. Hoffman; skład zarządu zaś pp.: Fr. Wutke, Paweł Biederman i Paweł Sanne, zarazem jako dyrektor. Do komisyi rewizyjnej należą pp.: Karol Hoffrichter, Edmund Jezierski i Emil Herkner.

Tak więc kasa przemysłowców święci jutro dzień niezwykły—dzień, w którym ogół uprzytomni sobie w pamięci usługi okazywane mu przez instytucyę w ciągu tak długiego okresu czasu.

Z okazyi jubileuszu kasy przemysłowców zdjęto pamiątkową grupę fotograficzną wszystkich członków założycieli oraz urzędników instytucyi.

Zdjęcia dokonała firma Petri.

Zarząd, celem upamiętnienia dnia jubileuszowego postanowił urządzić ucztę w Grand-Hotelu. Uczta ta odbędzie się w przyszłym tygodniu.

K.

Z KRÓLESTWA.

Częstochowa. W poniedziałek, dnia 11 b. m. przeciągała przez ulice miasta kompania uczącej się młodzieży z Zawiercia. Jest to już druga w tym roku tego rodzaju kompania. Pierwsza przybyła z Piotrkowa.

We wtorek, dnia 12 b. m. o godz. 2-ej po południu mieszkańcy Częstochowy, wyległszy na ulice, oglądali dość rzadkie u nas zjawisko przyrody, bo trąbę powietrzną. Z wiszącej bowiem nad miastem chmury część jej opuściła się ku ziemi w kształcie długiego, nieco zgiętego w połowie węża, który, jednak nie dosięgnąwszy ziemi, począł znów wolno unosić się ku górze i wreszcie, skurczywszy się o dwie trzecie swojej długości pod chmurą, z której wyszedł, rozpadł się i po-

krótkiem, choć gwałtownem wirowaniu, rozproszył się w górze. Wślad za tem upadł deszcz ulewny.

— Dzwony zegarowe na wieży jasnogórskiej już poczynają wygrywać próbne melodye kościelne. Zupełne wykończenie tego pomnikowego dzieła nastąpi w krótkim czasie.

Z Białegostoku.

„Kuryer Warszewski" pisze:

Dostęp do miasta cywilnym wzbroniony.

Z największą trudnością, pośród patrolów włodzimierskiego pułku piechoty, dostałem się na ul. Aleksandrowską, otoczoną żandarmami.

Przebieg wypadków był następujący:

Z powodu dorocznego obchodu przyłączenia unii do prawosławia, wyruszyła procesya prawosławna.

Uczestniczyły w niej tłumy, złożone z dziewięciu kompanii pobożnych.

Kiedy procesya weszła na ul. Aleksandrowską, z domu Makowskiego rzucono bombę.

Wybuch bomby wywołał popłoch nieopisany.

Jednocześnie około domu sąsiedniego strzelano do tłumu z rewolwerów, przyczem ciężko raniono duchownego Fiedorowa.

Na wezwanie policyi przybyła piechota i dała kilka salw.

Ulicę zasłało dwadzieścia trupów i kilkadziesiąt osób rannych.

Ranieni leżeli na ulicach bez pomocy do wieczora. Umieszczono ich nareszcie w szpitalach miejskich i żydowskim.

Liczby rannych ustalić niepodobna.

Pogrom żydów rozpoczął się zaraz po wybuchu bomby.

Pogrom urządziło kilkudziesięciu wyrostków, uzbrojonych w pałki i łomy żelazne.

Rozbito i ograbiono około stu sklepów na ulicach: Nowoszosowej, Niemieckiej, Lipowej, Aleksandrowskiej i tyleż conajmniej sklepów zrujnowano.

W mieście panika.

Ochrona wzmocniona.

Dzisiaj zrana tylko mała liczba fabryk jest w ruchu.

Krążą pogłoski, że pogrom wywołały „czarne sečiny".

Pomoc rannym nieśli lekarze: Epstein, Katowicz, Czypułkowski, Rajgrodzki i Flatte. Podczas opatrunków na ulicach zabito felczera Sosickiego.

Jak się obecnie okazuje, między innymi zabito podczas pogromu fabrykanta Lapidesa, córkę jego i dwóch synów; dwie pozostałe córki są ranne.

Zabito również urzędnika rosyjskiego Towarzystwa transportowego, Frejdkina, oraz dwóch jego synów.

Zrabowane główne sklepy kolonialne, tytuniowe, zegarmistrzowskie, jubilerskie, oraz wiele mieszkań na ulicy Nowoszosowej.

Zrujnowani zostali doszczętnie kupcy: Gricman, Babisz, Hertzke, Fejga, bracia Jonasewiczowie, Saraski.

Zrabowano również piekarnie Gdali i mnóstwo innych.

Na chodnikach do dziś leżą resztki sprzętów połamanych, towarów kolonialnych, mącznych i spożywczych, pierzy, szkła i t. d.; wszystko to wala się w błocie.

Spokój w mieście powraca; mimo to zrana tu i owdzie strzelają z poza płotów i rabują przechodniów, wybiegając z zasadzek.

Dworzec kolejowy jest silnie strzeżony przez wojsko. Oddział Banku państwa zamknięty, zamknięte również wszystkie sklepy, które ocalały; urzędy również są zamknięte i strzeżone przez patrole.

Badania, kto przyczynił się do wszczęcia pogromu, nie dają dotychczas rezultatu.

Jak się obecnie wyjaśnia, gubernator grodzieński Kisler zapewnił we wtorek przybyłą do niego delegacyę żydów z Białegostoku, że do pogromu nie dopuści i że krążące pogłoski nie mają żadnej podstawy.

Co się tyczy rzucenia bomby na procesyę i strzelaniny do wiernych, to sprawcy jej zbiegli niewykryci, wobec czego kategorycznie żydów oskarżać o to nie można, ponieważ prowokacya nie jest wyłączona.

Zrabowano także sklepy przy ulicach Tykocińskiej, Mikołajewskiej i Instytutowej. Aresztowano ucznia szkoły handlowej z rewolwerem, przebranego za kobietę. Zabito drugiego, uzbrojonego w rewolwer. Bomba rzucona była z ulicy Bazarowej; strzelano z dwóch domów: Rachitesa i Makowskiego. Wzburzenie wzrasta z powodu pogłosek, że w poblizkich wioskach żydzi napadli i zabili kilka powracających poźno robotnic.

Delegacya, złożona z 40 osób, przybyła do zastępcy policmajstra, żądając kategorycznie uzbrojenia drużyny bojowej. Policmajster odesłał delegacyę do gubernatora. Postawa robotników groźna, obronna, wyczekująca. Na 13,000 robotników, zajętych w fabrykach, zaledwie 5,000 stanęło dziś do pracy. Dorożki i tramwaje stoją. Biura i banki nieczynne, restauracye zamknięte. Na ulicach Kupieckiej i Fabrycznej strzelano z zasadzek do przechodniów. Śledztwo prowadzi podprokurator i trzech sędziów śledczych. Dwaj policyanci przepadli bez wieści.

Wczoraj zabito strażnika, na patrol rzucono bombę. Strzelanie obustronne trwa. Na ulicy Mikołajewskiej banda około 100 ludzi rozbiła kilka dużych sklepów i napadła na dom bankierski Goldberga. Napastników otoczyła piechota i wyprowadziła za miasto. W południe przeszło 6,000 żydów schroniło się do lasów. Na przedmieście Bojary, dla zapobieżenia rzezi, wysłano pułk charkowski dragonów.

*

Charakterystyczną wiadomość podaje dziennik żydowski „Telegraf". Oto co opisuje: Onegdaj na pogrzeb zabitego policmajstra, Derkaczewa, przybyła i deputacya żydowska, składająca się z doktorów Issersona i Rajgrodzkiego. Komisarz Szeremietjew nie chciał przyjąć wieńca i odezwał się do delegatów w te słowa: «Od was, zabójców, wieńca nie przyjmę! Was nauczą». Deputaci udali się bezzwłocznie ze skargą do gubernatora grodzieńskiego, który odpowiedział, że Szeremietjew jest człowiek prawy.

*

«Nowa Gazeta» oświetla w ten sposób wypadek w Białymstoku:

Uporczywa krąży wiadomość, że bomby wcale nie rzucono, lecz tylko petardę. W jednej chwili po wybuchu petardy jakieś podejrzane indywidua zaczęły przeciągać przez miasto z krzykiem: «Żydzi rzucili w procesyę bombę, znieważyli krzyż, zabili duchownego! wymordować wszystkich żydów!»

Interpelacya w sprawie pogromu w Białymstoku.

(Telegram specyalny).

W toku dyskusyi nad interpelacyą w sprawie pogromu w Białymstoku przemawiali:

Nabokow. To, co się zaczęło w Białymstoku wczoraj, jest objawem złowieszczym i niezwykle groźnym. Wiemy i twierdzić możemy na zasadzie nabytego doświadczenia, że pogromy takie, skoro zaczęły się w jednem miejscu, przerzucały się na drugie i wywoływały wstrząsające, duszę mrożące okropności. Wiemy także, że w wielu wypadkach administracya nie zdołała zrzucić z siebie podejrzenia, że jednoczesność wynikłych pogromów jest rezultatem bądź organizacyi czarnych secin z wiedzą władz miejscowych, bądź—w lepszym razie — bezczynności ich.

Niema tu mowy o bombie, lecz o sygnale, danym przez kogoś o początku pogromu. Sygnały te stwierdzono już w Kiszyniowie, Homlu i innych miejscowościach. Pytanie: czy był to sygnał—to pytanie straszne, na które powinna być dana odpowiedź. Powinniśmy niezwłocznie reagować na to zjawisko i przedsięwziąć wszystkie środki, aby, według możności, potwornym przestępstwom nowym odrazu przeciwstawić wszystko, czem rozporządzamy.

Lewin. Musze zrobić ogromne wysiłki, aby nie wpaść w ton, nie właściwy dla wysokiej instytucyi.

Trupy z ulic Białegostoku jeszcze nieuprzątnięte. Nie chcę wzbudzać uczucia litości; gdy sprawa dotyczy losu 6 milionów ludności, litość nie na miejscu: ludność żąda tylko sprawiedliwości, gdy więc o niej mowa—niema miejsca na litość, ponieważ żądania sprawiedliwości mogą być umotywowane tylko w drodze logiki.

W Białymstoku stało się coś strasznego—te same rozstrzelania, tylko bez sądu wojennego; ofiarami stają się nawet nie ci, którzy z punktu widzenia policyi byli winnymi—lecz poprostu spokojni obywatele, niedołężni starcy i dzieci.

Na pogrom białostocki nie możemy patrzeć jako na wypadek pojedyńczy—to nie odrębna monografia, ale jeden rozdział wielotomowej księgi pogromów żydowskich, której autor—anonimowy, nazwisko zaś jego wiadomem jest najlepiej departamentowi policyi.

Pogromy—to cały system.

Podczas dni listopadowych, gdy naród rosyjski, jak jeden mąż, zaczął się wyzwalać z pęt—rząd nie znalazł innego środka, aby walczyć z ruchem wolnościowym, jak tylko znany manewr: zwrócenia gniewu mas w kierunku najmniejszego oporu. Wiecie wszak, jak się zakończył ten rozdział historyi; teraz powtarza się to samo: to druga nie poprawiona, ale dodatkowa edycya.

System ten przygotowano i obmyślono po zwierzęcemu i po zwierzęcemu wykonywa się. Wiemy bardzo dobrze, kto te pogromy przygotowuje, wiemy wybornie, że proklamacye rozsyłają zarządy żandarmskie; mamy gubernatorów, którzy przywoływali naszych stareów i powiadali im: «Jeżeli nie zdołacie uspokoić młodzieży waszej, rozprawiemy się z wami po swojemu». Tak mówić mogą tylko ludzie pozbawieni sumienia i pojęć o sprawiedliwości elementarnej.

Rząd ograniczył nas w prawach cywilnych aż do prawa przenoszenia się z miejsca na miejsce włącznie. Ale rząd chce, abyśmy byli ograniczeni podwójnie. Nie znosi udziału naszego w ruchu wolnościowym i chce zamknąć nas w fantastycznej granicy osiedlenia.

Ale napróżno. Granice osiedlenia można przeprowadzić tylko na mapie geograficznej i to utrzyma się tylko do czasu. Niema narodu, którego oswobodzenie nie towarzyszył upadek murów ghetta i kiedy naród rosyjski osiągnie wolność, runą i te mury.

Rząd myli się co do nas. My potrzykroć spółdziałać będziemy ruchowi wolnościowemu, bez względu na to, ile ofiar kosztować nas to będzie.

Rząd wysunął przeciwko nam motyw zbiorowej odpowiedzialności. Przeciwko temu musimy walczyć w Dumie wszelkiemi siłami.

KRONIKA.

Związek przemysłowców m. Łodzi. Wybrana z pośród fabrykantów Związku komisya zwołała narady, z udziałem delegatów ze strony szpinerów. Na zebraniu tem, po dłuższej dyskusyi, uchwalono, że jeżeli we wtorek przyszłego tygodnia fabryki 22 właścicieli należących do Związku będą puszczone w ruch, to nazajutrz, t. j. w środę, zwołane będzie specyalne zebranie komisyi z delegatami w lokalu przy ul. Dzielnej № 31, na którem unormowane będą stawki płacy zarobkowej w tkalniach mechanicznych.

Podziękowanie. Serdeczne dzięki składamy akc. tow. Karola Szajblera za łaskawe udzielenie nam orkiestry, jak również pp.: H. Goeblowi, Schmitowi, Thonfeldowi i członkom smyczkowej orkiestry wyżej wymienionego towarzystwa za ich łaskawy współudział w śpiewie w uroczystość Zielonych Świątek podczas Mszy św., odprawionej przez J. E. ks. biskupa Ruszkiewicza w kościele św. Krzyża w dniu 3 b. m.

Zarząd chóru polskiego przy kościele św. Krzyża.

Zwrot klasztoru. Ministeryum spraw wewnętrznych poleciło zwrócić mieszkańcom osady Stopnica w gubernii kieleckiej klasztor OO. Reformatów, skasowany w r. 1898.

Echa jubileuszu. Dowiadujemy się, że z okazyi jubileuszu kasy przemysłowców, urzędnicy tej instytucyi otrzymać mają gratyfikacyę.

Właściciele składów aptecznych. Jutro, t. j. w niedzielę o g. 4-ej po południu, w lokalu „Lutni" (Piotrkowska 108) odbędzie się zebranie właścicieli składów aptecznych w sprawie rozpatrzenia nowych żądań, przedstawionych przez pracowników.

Spis kościołów. Konsystorz rzymsko-katolicki w Warszawie zawiadomił magistrat, iż niepodobna w oznaczonym przez władzę terminie przygotować spisu wszystkich zamkniętych kościołów

i kaplic. Praca ta może być uskuteczniona za dwa miesiące.

Strejk rzeźni miejskiej. Dzisiaj zastrejkowali wszyscy robotnicy rzeźni miejskiej, żądając podniesienia płacy zarobkowej o 30%.

Strejk w fabrykach. Dziś zastrejkowało 650 robotników w fabryce K. Steinerta oraz 400 robotników u G. Steigerta.

Strejk kucharzy. Donosiliśmy, że kucharze porozumieli się już z właścicielami restauracyi i że w dniu dzisiejszym mieli przystąpić do pracy. Tymczasem zaszła nieoczekiwana wcale zmiana frontu. Oto wczoraj zgłosiło się do właścicieli restauracyi kilku młodych delegatów z oświadczeniem, iż ogół kucharzy nie akceptuje warunków, na jakie zgodziło się grono ich kolegów. Natomiast delegaci wyznaczyli miejsce zebrania, dokąd wzywają właścicieli restauracyi, aby podpisali ułożone nowe warunki.

Oczywiście, żaden z właścicieli restauracyi na wezwanie nie stawił się i tym sposobem ostatnie układy z kucharzami rozchwiały się.

Restauracye w dalszym ciągu zamknięte.

Strzały w cukierni. Wczoraj około godziny 10-ej wieczorem do cukierni M. Ulrichsa na rogu Zielonej i Piotrkowskiej wtargnęło dwóch ludzi, którzy, zwróciwszy się do ojca właściciela cukierni, oświadczyli, iż jako przedstawiciele jakiejś partyi żądają natychmiastowego zamknięcia zakładu. Ulrichs nawet nie zdążył zoryentować się w sytuacyi, gdy jeden z przybyszów, wyjąwszy z zanadrza rewolwer, dał kilka strzałów. Kule padły w wiszące na ścianie olbrzymie lustro, w którem wybito dwie okrągłe dziury.

W cukierni znajdowało się podczas zajścia sporo osób, lecz nikt szwanku nie doznał. Strzały jednak wywołały wśród gości popłoch. Trwożliwsi wyskakiwali z pokojów cukierni przez okno, wychodzące na ulicę Zieloną. Z sali bilardowej wybiegali też wszyscy goście.

Wkrótce nadciągnął patrol wojskowy z policyantem. Cukiernię zamknięto. Sprawcy najście umknęli.

Usiłowanie rabunku. Wczorajszej nocy przybyło z Łodzi w trzech dorożkach do wsi Srebrna 7 ludzi i zajechało przed dom, w którym mieszka Michał Miller, kasyer kasy pożyczkowo-oszczędnościowej w Konstantynowie, oddalonej od wsi Srebrna o wiorstę drogi. Ludzie ci, szybko wyskoczywszy z dorożki, wtargnęli do mieszkania Millera, u którego podówczas znajdowali się goście. Przybysze z rewolwerami w rękach, zapytawszy o gospodarza domu, zażądali od Millera, aby zabrał klucze od kasy i udał się z nimi natychmiast do Konstantynowa, tłomacząc, że mają wygodne dorożki, które oczekują przed domem. Grożąc rewolwerami, nieznajomi domagali się, aby Miller nie zwlekał, gdyż szkoda tracić czasu. Miller, nie tracąc przytomności, wyraził zgodę i pod pozorem, że chce się ubrać, udał się do drugiego pokoju. Tutaj, otworzywszy okno, podniósł alarm. Na krzyk Millera zaczęli zbiegać się stróże nocni, oraz domownicy. Napastnicy, widząc co się święci, w obawie, aby nie byli schwytani, wybiegli szybko z mieszkania i dorożkami odjechali w stronę Łodzi. Wśród znajdujących się u Millera gości powstał popłoch. Dwie osoby ciężko się rozchorowały.

Echa strejku stróżów. Wczoraj zdarzyło się kilka wypadków pobicia stróżów. nie solidaryzujących się ze strejkiem. Do cięższych należy wypadek przy ul. Piotrkowskiej nr. 51. Stróż tego domu, Stanisław Pawłowski, pilnował bramy. Nagle około godz. 10 wieczorem zbliżyło się do niego trzech ludzi, domagając się, aby zszedł z posterunku. Gdy ten żądaniu odmówił. jeden z przybyszów ugodził Pawłowskiego żelazem w głowę, poczem wszyscy zbiegli. Pawłowski otrzymał ciężką ranę. Pomocy natychmiastowej udzielił lekarz Pogotowia.

Znalezione dziecko. W środę po południu na ul. Pańskiej znaleziony został chłopczyk, lat około 3, blondyn jasny, ubrany w sukienkę fioletową, na koszulce ma litery wyszyte E. R.; dotąd znajduje się pod nr. 13 ul. Szkolna, stróż wskaże.

Samoprządnicy. W niedzielę, dnia 17 czerwca r. b., odbędzie się ogólne zebranie samoprządników majstrów (salfaktorów majstrów), o godz. 9 rano przy ul. Milsza nr. 46.

Zebranie blacharzów i dekarzów. Jutro o godz. 2 po poł. przy ul. Południowej nr. 10, odbędzie się zebranie blacharzów i dekarzów, w celu omówienia spraw fachowych.

Ogólne osłabienia. W ciągu dnia wczorajszego następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Piotrkowskiej nr. 278 podczas pracy w fabryce Geyera Andrzej Kucharski, lat 39; na ul. Andrzeja nr. 15 Michał Kowalewski, lat 30; na ul. Łąkowej nr. 1 Kazimierz Borkowski, lat 22 i na ul. Spacerowej nr. 17, Julia Wiernicka, lat 36, która odwieziona została do szpitala Poznańskich. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

Przyłapana i sąd doraźny. Na ul. Konstantynowskiej nr. 140 złapano na kradzieży kobietę, lat około 40, która nazwiska swego nie ujawniła. Publiczność złożona z kilkunastu osób, rzuciła się na nią i tak ją pobiła, że odniosła pęknięcie czaszki. Lekarz Pogotowia udzielił poszkodowanej doraźnej pomocy, poczem odwiózł ją na dalszą kuracyę do szpitala Poznańskich w ciężkim stanie zdrowia.

Kradzieże. Maryanowi Weyrauchowi, w oddziale pocztowym przy ul. Wschodniej skradziono zegarek złoty, wartości 75 rb.—F. Rufiniakowi, zamieszkałemu przy ul. Lesznej pod nr. 56, skradziono 2 krowy, wartości 170 rb.— Józefowi Pawłowskiemu, zamieszkałemu przy ul. Karola nr. 16, skradziono zegarki damski i męski, wartości 250 rb. oraz 15 rb. gorówką. — Przy ul. Widzewskiej pod nr. 36, Gustawowi Grunowi, z biurka skradziono 650 rb. i biżuteryę, wartości 350 rb.—Z mieszkania Moszka Goldmana przy ul. Północnej pod nr. 21, skradziono 3 paczki przędzy jedwabnej, wartości 145 rb.

STREJK STRÓŻÓW.

—s—

Los stróżów zwłaszcza w Łodzi dawno zasługiwał na polepszenie. Pisaliśmy w tej kwestyi już kilka artykułów jeszcze w czasach dawniejszych, kiedy się o strejkach nie śniło.

W sprawach sądowych niejednokrotnie wyjaśniono, że są w Łodzi stróże na Starem Mieście, którym płacą gospodarze zaledwie 1 rb. tygodniowo i wymagają od nich posług.

Nawet w dużych domach, jak np. przy ulicy Piotrkowskiej nr. 28 stróż ma mieszkanie umieszczone w suterenie i to w połowie podwórka, w innych znów domach znajdują się stróżowskie mieszkania na 3-em piętrze.

Omiatanie gospodarskich kątów to obowiązek stróża, a stróżki pranie brudnej bielizny i szorowanie statków.

Prócz tego stróża uważano za maszynę do pompowania wody w rezerwuary. Równa się tej samej pracy, jakby stróż na pierwsze drugie i trzecie piętro codziennie miał dostarczyć około 50 do 100 kubełków wody, zależy to od ilości w domu lokalów.

Tylko u niewielu gospodarzy porządniejszych stróże posiadali życie znośne, tem więcej, że w porządniejszych domach znalazły się i jakie takie dochody, przeciętnie jednak w Łodzi wyzyskiwano prace stróża do granic przechodzących wszelkie inne wyzyski.

Żądania stróżów nie są zbyt wygórowane. Żądają oni 7 rb. 50 kop. tygodniowej pensyi. Nie pozwalają żonom pracować darmo u gospodarzy, chcą aby im płacono za pompowanie wody po 40 kop. za godzinę, gospodarz w razie potrzeby, powinien dać od siebie pomocnika, oraz kożuch i buty filcowe na zimę.

Miotły, nafta i inne potrzebne przybory do czyszczenia domu mają być dostarczone stróżowi. Żądają również stróże bezpłatnej pomocy lekarskiej.

Oto warunki, które w głównych zarysach podyktowali stróże swoim pracodawcom. Porozumienie nie trudne.

Zbrojny napad na oddział pocztowy w Zgierzu.

Wczoraj po poł. mieszkańcy Zgierza zaalarmowani zostali napadem na oddział pocztowo-telegraficzny, który się mieści w domu piętrowym przy ulicy Aleksandrowskiej, nieopodal kościoła i magistratu na parterze w prawej części domu. O godz. 5 m. 10 po południu do poczekalni gmachu pocztowego weszło dwóch ludzi, jeden chwycił za karabin żołnierza posterunkowego, drugi zaś zadał mu cios uderzeniem sztyletu.

Załatwiwszy się w ten sposób z posterunkiem, napastnicy weszli do biura pocztowo-telegraficznego, gdzie od pomocnika naczelnika poczty zażądali wydania kluczy od kasy, a gdy wstawał z krzesła, ranili go wystrzałem w rękę. P. Karwacki przebiegł do drugiego pokoju i wyskoczył oknem na podwórze, wołając o pomoc.

W tym samym czasie dwóch ludzi weszło z sieni od podwórza do pokoju, gdzie mieszczą się skrzynki do listów dla interesantów. Zastawszy tam woźnych Kosińskiego i Szcześniaka, oraz ich pomocnika Lacha, wymierzyli ku nim rewolwery. Kosiński i Lach pobiegli do skarbca i przez okno wyskoczyli na podwórze. Szcześniak zaś, nie mogąc podążyć, został ranny sztyletem w bok, lecz zdołał jeszcze uciec przez okno.

W chwili, gdy powyższy dramat rozgrywał się na parterze, inni ludzie weszli na II piętro do pokoju, przeznaczonego dla żołnierzy, gdzie zabili jednego i ranili dwóch, z których jeden lżej ranny wybiegł na ulicę cały krwią zbroczony w stronę Rynku, wołając o pomoc.

Żołnierze stojący przed magistratem i monopolem pobiegli we wskazanym kierunku, lecz na skręcie ulicy zauważyli uciekających ludzi, do których dali strzał, lecz nikogo nie trafili.

Po przybyciu wojska na miejsce napadu, część zajęła się rannymi, część zaś puściła się w pogoń za napastnikami, którzy zabrali cztery karabiny.

Przy opatrywaniu rannych okazało się, że pomocnik naczelnika poczty p. Franciszek Karwacki ma zgruchotaną kość u lewej ręki powyżej łokcia, kula uwięzła po drugiej stronie kości. Po opatrunku odwieziony on został do Łodzi i ulokowany przez Pogotowie w szpitalu Czerwonego Krzyża. Woźny Stanisław Szcześniak ma sztyletem przebity lewy bok, tak głęboko, że płuca ma uszkodzone. Żołnierze zaś otrzymali postrzały w ramiona, piersi i ręce, a jeden z nich ranny jest w piersi sztyletem. Po udzieleniu im opatrunku, odesłani zostali do lazaretu.

Piechota zatrzymała w polu trzech ludzi, przy jednym z nich znaleziono duży nóż, przy drugim nic nie było, lecz zauważono, iż rzucił on coś do wody, z której wydobyto rewolwer branning.

Dragoni zaś pochwycili 5 ludzi, ukrywających się w życie, a po ścisłem przeszukaniu znaleźli 3 karabiny.

Wszystkich 8 przyprowadzono do magistratu, gdzie jeden z rannych żołnierzy poznał napastnika Jagielskiego, rzeźnika, dobrze znanego w Zgierzu z awantur, jak również pomiędzy aresztowanymi policya poznała Józefa Bednarskiego, byłego wychowańca szkoły handlowej zgierskiej. Podobno B. miał rzucić rewolwer w wodę.

Około godz. 7 wieczorem przybył do Zgierza sędzia śledczy z Łodzi, który bezzwłocznie przystąpił do badania aresztowanych.

Dziś w nocy ujęto jeszcze trzy osoby. Aresztowani zostali: 19-letni Józef Bednarski, wychowaniec szkoły handlowej zgierskiej; 41-letni Władysław Jagielski, rzeźnik; 19-letni Adam Graczyk; 29-letni Feliks Radziński; 28-letni Józef Jaszczyk; 29-letni Reinhold Reifeld; 36-letni Reinhold Gebauer; 21-letni Jan Pintera; 18-letni Józef Pintera; 19-letni Franciszek Szewczyk; 19-letni Józef Księżak.

W czasie napadu zerwano druty telegraficzne pomiędzy Zgierzem, Łodzią i Łęczycą.

Z ostatniej chwili.

(Telefonem z Warszawy).

Loterya. Dziś w 6 dniu ciągnienia V-ej klasy 186 loteryi klasycznej padły następujące ważniejsze wygrane:

20000 rb. nr. 3800.
10000 rb. nr. 9028.
4000 rb. nr. 18798.
2000 ra. nr. 17822.
1000 rb. nr. 15558.
400 rb. nr. 4222, 4239, 6844, 7730, 10953, 12264, 13101, 13972, 14335, 14716, 20328, 21548, 21911, 22493.
200 rb. nr. 203, 358, 3379, 5301, 5901, 9863, 13227, 14276, 14704, 15206, 16256, 17601, 17763, 18462, 19502, 22495.

*

Dziś rano jacyś dwaj ludzie przystąpili na rogu ul. Żabiej i Granicznej do stojącego na posterunku żołnierza i policyanta Gierasimowa i wystrzałem z rewolweru zabili pierwszego, a ciężko ranili drugiego.

Podobny wypadek zdarzył się na ulicy Wolskiej, gdzie dano strzały do rewirowego, który padł trupem na miejscu. Jedna z kul trafiła przechodzącą wówczas Treskowską i ciężko raniła ją w brzuch.

Telegramy

Petersburskiej Agencyi Telegraficznej.

Komunikat urzędowy.

Petersburg, 15 czerwca. W zaaprobowanym przez Radę ministrów projekcie nowych podatków wskazano potrzeby nowych źródeł dochodu skarbu państwa na pokrycie procentów i umarzanie pożyczek, zaciągniętych na cele wojenne. W naj-

bliższych kilku latach trzeba będzie na spłaty długów poświęcić 93,987,703 rb., z której to sumy 51,800,203 rb. wniesiono już do budżetu 1906 roku, a na pokrycie pozostałości szukać trzeba w r. 1907 nowych źródeł.

Oprócz tego, znaleźć należy fundusze na pokrycie strat, które skarb poniósł z powodu zniesienia opłat wykupnych, z czego połowę, t. j. około 70 milionów rubli, należy zastąpić nowemi wpływami w dniu 1 stycznia 1907 roku.

Przedewszystkiem ministeryum skarbu postawi projekt wniesienia do Dumy projektu o podatku dochodowym i o powiększeniu akcyzy na tytoń. Przy stosunkowo umiarkowanem opodatkowaniu ludności od 0,7 pr. do 5 pr. podatek dochodowy dałby od 25 do 40 milionów rubli. Akcyzę zaś na żółte tytonie tureckie postanowiono podnieść o 40 pr., co da około 11 do 12 milionów rubli, a opłatę od machorki podnieść o 40 kop. na pudzie, co da około 1 i pół miliona rubli.

Drugiem z kolei zadaniem ministeryum będzie podwyższenie podatku gruntowego, ponieważ cena ziemi znacznie poszła w górę, a różnice cen w różnych miejscowościach uległy dużym zmianom. Ogólna wartość gruntów w 50 guberniach Rosyi europejskiej wynosi obecnie 16 miliardów 886 milionów rubli, a podatek według starej 0,18 procentowej normy powinien dawać 30,433,000 rb., a daje o 17,906,000 rb. mniej.

Następnie postanowiono podnieść do wysokości 6 pr. od dochodu podatek od nieruchomości w miastach, co powiększy wpływy z tego tytułu o 1—2 miliony rubli.

Pozostaje jeszcze przejrzenie ustawy o podatku przemysłowym, opracowanie projektu prawa o opodatkowaniu kapitałów pieniężnych i ukończenie projektu opodatkowania spadków.

Podatek mieszkaniowy, jako surogat podatku dochodowego, będzie zniesiony.

Nie bacząc na ostrą krytykę zasady podatków pośrednich, żadne państwo nie mogło obejść się bez tego rodzaju pobierania opłat.

Oprócz podwyższenia akcyzy na tytoń, ministeryum zamierza wprowadzić akcyzę na elektryczność i gaz świetlny. Podatek ten z samego Petersburga da skarbowi około 3 — 4 milionów rubli.

Za wprowadzeniem tego podatku przemawia opodatkowanie nafty, która jest prawie jedynem źródłem oświetlenia dla średnich warstw ludności.

Podniesienie podatku od cukru uznano za wielce niepożądane.

Uciekając się z konieczności do nowych podatków, ministeryum skarbu nie odrzuca konieczności ogólnej reformy podatkowej, która powinna dotknąć całego systemu podatkowego.

Zaczątkiem tej reformy powinno być osiągnięcie możliwie najrównomierniejszego opodatkowania i stopniowego, umiejętnego rozkładania ciężaru podatkowego, który dziś leży na szerokich warstwach ludności niezamożnej.

Zupełne zrównoważenie opodatkowania gruntowego będzie możliwe jedynie po przekształceniu podatków gminnych, których reforma jest konieczna, celem osiągnięcia celów, wskazanych w manifeście z dnia 17 listopada 1905 r.

Wykonanie tego jest jednym z głównych obowiązków ministeryum spraw wewnętrznych.

Petersburg, 15 czerwca. Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 11 m. 35, przewodniczy Dołgorukow. Rozpatrywaną jest sprawa agrarna.

Syrtlanow (gub. ufańska) opowiada interesującą historyę wydzierania gruntów baszkirskich, sprzedawanych po 75 kop. za dziesięcinę z rozłożeniem na raty, przyczem pieniądze wpływały zamiast do kieszeni baszkirów—do kieszeni skarbu.

Mówca wyjaśnia jaką rolę w powyższem wydzieraniu grali byli gubernatorowie ufańscy Perowskij i Krzyżanowskij.

Powstrzymany przez przewodniczącego z powodu upływu określonego czasu, Syrtlanow przemowę swoją kończy prośbą w imieniu baszkirów, aby im zwrócono wydarte grunta albo też przynajmniej oddano pobrane za nie pieniądze, a w razie wywłaszczania na przyszłość gruntów baszkirskich na korzyść włościan bezrolnych, aby wypłacać baszkirom wykup na równi z innymi prywatnymi właścicielami posiadłości.

Jezierski prosi, aby w rodzaju dyrektyw zaproponować komisyi, której zostanie powierzony projekt agrarny, zasadę bezpłatnego oddawania klasie pracującej gruntów skarbowych, udzielnych, klasztornych i cerkiewnych i przymusowego wykupu posiadłości prywatnych.

Komisya powinna się kierować taką, a Duma taką rezolucyą dowiedzie, że nie bacząc na deklaracyę rządu o niedopuszczenie do przymusowego wywłaszczania i nie obawiając się wyniknięcia z tego powodu konfliktu, trzyma się mocno swego projektu.

W tej chwili przybył do Dumy i zajął miejsce w loży dyplomatycznej kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej rywal Roosevelta, Bryaan.

Petersburg, 15 czerwca. Projekt prawny o odpowiedzialności karnej osób urzędowych. Osoby urzędowe dzielą się na trzy grupy: urzędników kancelaryjnych, urzędników i dyetaryuszów, którzy podlegają ogólnemu prawu karnemu, bez wszelkich ograniczeń; druga grupa składa się z urzędników do 4 stopnia włącznie. Prokuratoryi służy bezpośrednie prawo podawać akty oskarżenia za przestępstwa, spełnione przez osoby urzędowe. Naczelnikom tych osób, w razie niezgodzenia się ze zdaniem prokuratora, służy prawo przesłania tych spraw karnych na rozpatrzenie specyalnego zjazdu sądowo-administracyjnego, przy sądach okręgowych i izbach sądowych, zorganizowanych na sposób zjazdów, utworzonych na zasadzie art. 242 kodeksu karnego. Skargi na wyroki zjazdów powyższych podawane być winny do izb sądowych, jeśli dany zjazd znajduje się przy sądzie okręgowym, a do senatu, jeśli przy izbie sądowej. Do trzeciej grupy należą osoby, mianowane na stanowiska urzędowe przez Władzę Najwyższą, lecz tylko do 4 klasy. W stosunku do tej grupy, stosowany jest stary porządek. W bardzo ważnych wypadkach prokurator wytacza proces, nie czekając na zezwolenie naczelników. Ten sam sposób stosowany będzie, podług nowego projektu prawnego, do gubernatorów, którzy dotychczas podlegali prawu z 1887 roku.

Petersburg, 15 czerwca. Członkowie Dumy państwowej Kowalewskij, Sipiagin i inni, w dniu 14 b. m. wręczyli dyżurnemu przy Jego Cesarskiej Mości flígeladjutantowi najpoddańszy adres, zaopatrzony w liczne podpisy, z prośbą o wstrzymanie wyroków śmierci, do czasu zatwierdzenia prawa o zniesieniu kary śmierci.

Petersburg, 15 czerwca. Komisya 15-tu rozpatrywała na posiedzeniu projekt pociągania do odpowiedzialności urzędników. Komisya 14-tu rozważała sprawę drukowania oficyalnych sprawozdań stenograficznych z posiedzeń Dumy. Wydział 4-ty i 6-ty sprawdzał dalej mandaty posłów.

Włościanie, przeważnie bezpartyjni, na zebraniu prywatnem w Dumie w d. 13 b. m., pod przewodnictwem prof. Pietrażyckiego, ostatecznie wypowiedzieli się przeciwko tworzeniu funduszu rolnego państwowego i za oddaniem ziemi na własność. W ten sposób, widoczną jest rzeczą, że większość Dumy będzie głosowała przeciw nacyonalizacyi ziemi.

Frakcya parlamentarna „wolności ludu" całe posiedzenie w dniu 13 b. m. poświęciła obradom nad projektem prawa ministeryum sprawiedliwości, w sprawie reformy sądów miejscowych.

Główny prokurator wojenny, Pawłow, prosił ministra wojny o pozwolenie przedstawienia Dumie nie ustnych, lecz piśmiennych wyjaśnień.

Wilno, 15 czerwca. Ludność katolicka z niebywałą uroczystością obchodziła wczoraj święto Bożego Ciała. Jednocześnie ludność prawosławna urządziła obchód przyłączenia do kościoła prawosławnego unitów.

Wilno, 15 czerwca. Z powodu wczorajszego święta polskie domy i świątynie katolickie przybrane były godłami o barwach narodowych. Wielka ulewa przeszkodziła ukończeniu procesyi.

Moskwa, 15 czerwca. Lefortowski oddział Związku październikowców postanowił prosić umiarkowanych członków Dumy, aby protestowali przeciw zabójstwom politycznym, oraz przeciw zbrojnym rabowaniu mienia narodowego i prywatnego przez rewolucyonistów.

Moskwa, 15 czerwca. Stronnictwo «Wolności narodu» postanowiło otworzyć kursa, które będą przygotowywały lektorów, mówców i agitatorów partyjnych.

Helsingfors, 15 czerwca. Ukończenia prac sejmowych i rozwiązania sejmu oczekiwać należy w d. 3 lipca. Senat opracował projekt prawa o przyjmowaniu przez rosyan obywatelstwa finlandzkiego. Prawo to zastrzega zgodę na przyjęcie właściwej gminie. Obywatelstwo finlandzkie będzie można uzyskać po 3-letnim pobycie w Finlandyi.

DZIENNE.

Petersburg, 16 czerwca. W pałacu peterhofskim przedstawiali się Najjaśniejszemu Panu kończący kursa uzupełniające w Mikołajewskiej akademii inżynieryi.

Petersburg, 16 czerwca. Minister sprawiedliwości polecił prokuratorom naczelnikom więzień okazywać zupełne spółdziałanie sędziom pokoju przy pełnieniu przez nich obowiązków na zasadzie 10 i 11 ustawy karnej procedury sądowej.

Petersburg, 16 czerwca. Frakcya parlamentarna partyi «Wolności ludu» wobec mnóstwa rozpoczętych prac, uznała za niemożliwą przerwę sesyi Dumy państwowej na wakacye letnie.

Petersburg, 16 czerwca. Skonfiskowano numera gazety «Trudowaja Rosya». Redaktor—poseł do Dumy państwowej, Onipko. Skonfiskowano też numera «Gołosu» i «Żizń i socyalizm».

Petersburg, 16 czerwca. Wojsko kozackie syberyjskie otrzymało Najwyższy przywilej, potwierdzający nadanie mu w wieczne władanie gruntów za dzielną służbę.

Wilno, 16 czerwca. Wobec naprężonego nastroju w Białymstoku, zwłaszcza po zamordowaniu policmajstra, gubernator, mając podstawę oczekiwania rozruchów w czasie procesyi religijnych w dniu 14 b. m., przedsięwziął po porozumieniu się z władzami wojskowemi wszelkie środki dla utrzymania spokoju. Wezwano wojsko w liczbie półtora batalionu piechoty i kilku szwadronów jazdy na czas pochodu procesyi, w której uczestniczyło mnóstwo ludu z okolic miasta.

Z niektórych domów żydowskich dano do ludu wystrzały. Liczby poległych i rannych na razie określić nie sposób. Między innymi zabito dwoje dzieci, niosących obrazy i trzy kobiety. Na placu Targowym o 50 kroków od procesyi rzucono dwie bomby, które nie przyczyniły nikomu szkody.

Czyny te dały powód dotkniętym w swych uczuciach religijnych wieśniakom i robotnikom do natychmiastowej rozprawy z niektóremi osobami, wybiegającemi z domów, z których dano strzały oraz do napadu na domy żydowskie.

Przez wmieszanie się gubernatora i wojsk, pogrom ograniczono do nieznacznych stosunkowo rozmiarów.

Rozruchy, które ustały wczoraj rano, dziś wznowiły się z nową siłą. Rzucono kilka bomb, tłum ostrzeliwał urząd policyjny. Wojska odpowiedziały wystrzałami.

Petersburg, 16 czerwca. „Ruskij Inwalid" z powodu doniesienia gazety „Temps", że główny prokurator wojenny zatrzymał depeszę z rozporządzeniem zawieszenia wykonania wyroków śmierci w Rydze, oświadcza, że prokurator wcale nie posyłał depeszy, ponieważ niema prawa zawieszania wyroków śmierci.

Odesa, 16 czerwca. Towarzystwo żeglugi i prywatni właściciele okrętów ogłosili załogom postanowienia, dotyczące podróży, czasu pracy, płacy zarobkowej. Roboty pozaplanowe wyznaczone w roku zeszłym zaczną się. Przedsiębiorstwa na tych warunkach zgadzają się na przyjęcie z powrotem załóg. Generał-gubernator wydrukował w gazetach odezwę do dowódców floty handlowej, wzywającą ich natychmiast powrócić do pracy i szczegółowo wyjaśniającą szkodliwość bezrobocia. Generał-gubernator oświadcza, że przedsięwzięto środki dla obrony od gwałtu osób, które powróciły do pracy.

Kijów, 16 czerwca. Policya tajna odkryła spisek bandy, zamierzającej ograbić oddział pocztowy w Podpolu. Aresztowano trzy osoby, w ich liczbie stójkowego i pocztyliona, jako uczestników spisku.

Połtawa, 16 czerwca. Pomiędzy miasteczkami Jareszki i Sziszaki spadł duży grad i zniszczył 1500 dziesięcin zasiewów. Straty obliczają na dziesiątki tysięcy.

Tyflis, 16 czerwca. Patrol «płastunow» w domu Kartwełowskoj znalazł 6 bomb. Aresztowano 4 osoby w mieszkaniu niejakiego Termosiesianca. Przy rewizyi znaleziono różne instrumenta i przybory do bicia pieniędzy, dwa sztandary jedwabne ormiańskiego komitetu rewolucyjnego, nielegalne broszury i pieczęcie różnych instytucyi. Właściciel mieszkania zbiegł.

Tabela wygranych.

W 6-ym dniu ciągnienia 5 klasy 186-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 15-go czerwca 1906 roku.

Rubli **8000** №: 4819 12250. Rub. **4000** № 3881. Rub. **2000** №№: 5179 13937 19636. Rub. **1000** №№: 3389 8647 10801 17924. Rub. **400** №№: 1924 5551 5673 7968 10575 16198 17138 21552 22968. Rub. **200** №№: 795 806 3977 4192 4289 12890 13769 14149 17355 21021 21810 21826. Rub. **100** №№: 4 604 1610 2793 3918 4058 5684 6175 7221 7974 8443 9301 10250 10283 10863 11112 11875 12115 12276 12345 12750 15473 16459 17078 17197 18178 18919 20683 21590.

Rubli **80** №№: 7 24 27 56 121 287 84 327 37 75 401 259 64 82 97 544 653 60 81 82 85 788 94 801 9 31 79 982 1166 88 202 24 45 56 308 71 90 410 36 45 59 88 539 83 608 9 15 28 42 702 6 23 818 902 12 74 78 95 2082 84 106 35 68 76 432 40 58 91 508 16 27 71 623 53 82 751 77 826 28 68 3015 187 202 361 445 58 72 523 603 16 69 700 22 64 87 809 35 54 931 37 99 4019 38 46 69 93 157 240 52 69 322 23 82 447 59 529 33 627 47 76 764 88 792 814 945 79 5081 82 174 240 362 93 99 401 7 20 36 52 79 523 612 67 737 60 65 814 935 44 54 67 6028 115 33 51 92 631 42 55 65 305 11 15 50 98 425 63 500 16 31 35 48 617 31 69 84 702 38 58 62 836 902 4 20 970 7004 15 40 87 109 27 74 88 210 23 84 90 359 434 500 91 653 88 89 724 31 77 83 85 829 47 930 54 8022 27 75 234 37 45 63 87 300 1 16 21 53 415 17 42 81 502 92 627 49 69 99 712 22 808 12 31 34 42 50 85 926 942 74 9051 58 91 92 106 34 54 64 77 95 234 38 40 45 50 300 2 6 11 15 21 27 54 56 62 69 92 450 82 503 25 59 86 685 710 51 58 76 78 813 28 56 74 952 66 83 94 10035 86 140 70 71 290 379 442 56 509 24 653 673 702 14 84 830 48 65 69 11036 149 74 288 34 70 332 39 46 58 91 99 466 543 45 63 82 92 645 61 80 86 95 769 81 85 840 60 900 30 12052 143 60 96 240 87 414 51 561 77 612 14 727 33 837 51 910 29 13103 13 26 65 68 176 95 308 16 37 79 94 344 67 79 412 55 589 63 91 643 64 70 889 999 14028 125 89 218 35 52 56 318 57 407 76 523 89 604 29 30 87 739 69 817 38 945 55 15039 48 63 75 138 78 87 208 31 306 403 5 30 50 93 504 59 61 590 664 76 716 45 841 90 977 80 16010 38 49 108 18 201 30 43 61 398 432 57 75 85 92 516 39 44 47 68 86 690 723 62 844 84 97 17023 56 155 70 71 81 82 219 20 57 68 90 309 13 88 451 502 15 46 634 53 54 69 756 896 914 96 18042 114 87 209 43 95 372 497 522 74 602 27 45 74 92 94 783 808 9 66 69 920 60 99 19013 41 51 75 86 125 97 225 26 58 75 316 71 78 416 41 567 73 88 682 738 61 70 802 14 22 30 912 39 43 92 98 20047 82 106 138 90 95 206 25 41 64 66 320 76 87 95 484 59 60 72 626 64 70 701 12 54 810 30 98 957 62 70 78 21048 55 74 82 84 185 270 93 94 388 430 57 548 44 62 74 88 718 55 84 847 51 65 943 98 22008 60 144 98 228 87 309 576 693 48 57 62 67 89 92 705 21 36 45 808 64 905 49 72 23074 85 142 269 77 90 91 334 407 18.

Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Budzimira. Jutro Drogomysła.

ZEBRANIA. Dziś ogólne posiedzenie Talmud-Tory, o godz. 8 i pół wieczorem.

— Jutro zebranie blacharzów i dekarzów (Południowa 10), o g. 2 po poł.

— Jutro ogólne yebranie majstrów samoprządników (Milsza 46), o g. 9 rano.

Z WARSZAWY.

* Kursy dla kobiet.

P. Natalia Nagórna wniosła podanie do władz o pozwolenie otwarcia z początkiem przyszłego roku szkolnego wyższych kursów dla kobiet w zakresie nauk historycznych, filozoficznych i literackich.

* Zabójstwo policyanta.

Wczoraj, o godz. 3 i pół po poł., do przejeżdżającego tramwajem policyanta konnego na rogu ulic Marszałkowskiej i Królewskiej jakichś trzech mężczyzn dało kilka strzałów rewolwerowych.

Policyant, śmiertelnie raniony, zwalił się z tramwaju, sprawcy zaś strzałów odjechali dorożką.

Konającego policyanta Pogotowie odwiozło do szpitala ujazdowskiego.

Dorożkę, którą sprawcy zamachu uciekali, chciał zatrzymać jeden z policyantów na rogu ul. Erywańskiej, dano jednak do niego kilka strzałów i lekko go kontuzyonowano. Opatrzył go felczer.

Do dzisiejszego numeru dołączone zostały Tabele wylosowanych Listów Zastawnych Dyrekcyi Tow. Kredytowego miejskiego.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
15/VI 1 pp.	739.4	+16.8	74	Pc Z 0	Z dnia 15/VI Temperatura max. +18.6° C. Temperatura min. +8.4° C. Opadu 0.1
15/VI 9 w.	740.7	+14.6	89	Pc Z 0	
16/VI 7 r.	741.9	+16.4	86	W 1	

OFIARY.

—

Na najbiedniejszych.

Jadwiga S., za zaproszenie do loży, 1 rb. 50 k.

Na głodnych robotników,

M., jako karę, 1 rb.

Na biednych.

Antonina Patyńska 3 rb.

Dyrekcya Drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 27 czerwca r. b. w biurze Wydziału Gospodarczego przy ulicy Jerozolimskiej pod № 61 odbędzie się

submisya in plus

na sprzedaż 115,500 sztuk podkładów sosnowych

używanych, począwszy od 10 kop. za sztukę.

Mający chęć nabycia, zechcą najpóźniej do dnia 27 czerwca r. b. do godziny 12 rano złożyć na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego opieczętowane deklaracye z napisem „Kupno starych podkładów“.

Warunki sprzedaży mogą być przejrzane w Wydziale Gospodarczym w godzinach biurowych, jak również u Naczelników Oddziałów: VII w Łowiczu, VIII w Łodzi i IX w Kaliszu, i Zawiadowców stacyi odnogi Kaliskiej.

900—2—1

Niniejszem zawiadamiam Sz. Rodziców i Opiekunów zainteresowanych w tej kwestyi, iż od dnia 1-go września r. b.

otwieram klasę piątą.

Kandydatki do **klasy piątej**, wszystkich czterech klas, zarówno jak oddziałów równoległych przyjmuje się nadal przed wakacyami codziennie do d. 24-go czerwca od godz. 10-ej do 2-ej przed poł. i od 4-ej do 6-ej po poł. Po wakacyach nastąpią oddzielne ogłoszenia.

Przełożona

7-klasowego Zakładu naukowego żeńskiego

przy ulicy Średniej № 23

Janina Tymieniecka.

848—4—4

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna d. 19 czerwca now. st. 1906 r. o godz. 10 rano na zasadzie § 40 i 84 ogólnej ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacyi niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. maju 1906 roku za frachtami: Richtshofenschacht Łódź F. 87 węgiel kamienny, Berg Verwaltung Georg von Giesche's Erben dla T. Bialera; Zamirje 833 wędliny, Rozin; Bar 542 wino, Ch. Cukierman; Kiszyniew 29,887 wino M. Szejnberg; Aleksandrów 59728 wino, Agentura celna; Sosnowiec Ludmiła 39316 węgiel kamienny, „Flötz Rudolf“ dla Kupfermana.

W razie, gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się d. 21 czerwca now. st. 1906 r. o godzinie 10 rano.

904—1

HYGIENICZNE OTWARTE KANAŁY

DO PODWÓRZOWYCH, BRAMOWYCH i ULICZNYCH ŚCIEKÓW.

Oryginalny **Asfalt i Goudron** „SYZRAN“

PRZEDSIĘBIORSTWO ASFALTOWE I BETONOWE

FABRYKA Wyrobów Cementowych

N. M. Folman

w ŁODZI

Stopnie Mozaikowe i Betonowe

Trotuary Asfaltowe, Kamienne i Betonowe

Beton-Americaine

Fundamenty, Kanały i Płyty Cementowe.

PODŁOGI **Betonowe, Mozaikowe i Xylolitowe**

KANTOR Dzielna № 28.

Fabryka Widzewska 156.

BRUK DREWNIANY na Betonie cementowym.

RURY Cement. i Kamienne (sztajngutowe) we wszystkich rozmiarach.

1462-24-15

HYGIENICZNE OTWARTE KANAŁY

Ricinus Siccol

(Olej rycinowy w proszku)

przyjemny w smaku, w działaniu przewyższający olej płynny. Dostać można we wszystkich aptekach, i składach aptecznych. Wyłączni Reprezentanci na Cesarstwo i gub. Królestwa **Erlich i Luxenburg**, Warszawa, Sienna 9.

549-15-12

Powrócił

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

Nawrot Nr. 2.

Przyjmuje od 8—11 i do 6—8 po połud. panie od 5—6.

637r34

Powrócił

Dr S. Kantor

Choroby skórne i weneryczne

Krótka ul. № 4

przyjmuje od 8—2 rano i 6—9 wiecz., panie od 5—6 p.p.

195c93

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego)

Dla panów od 8—11 r. i od 6—8, dla dam od 5—6.

c-36

W niedziele i święta od 9—12 i od 3—8.

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1 r. i od 3—6 popoł.

1420r154

Ulica Południowa Nr. 2.

Piotrkowska № 108 m. 5

Dr. J. Grabowski

Choroby uszu, nosa i dróg oddechowych. Przyjmuje codziennie od 4—6½ wiecz.

491—r-83

Dr. F. Klozenberg

ulica Krótka № 5,

przyjmuje z **chorobami wewnętrznemi,** spec. **nerwowemi** (leczenie elektrycznością) od 10—11 r. i 4—6 pop. W niedziele od godz. 10—12 rano.

748—8—8

Gabinet lekarski dla chorych

WENERYCZNYCH i SKÓRNYCH

D-ra B. Marguliesa

Piotrkowska 115.

Przyjęcie od 10—1 i od 5—8 wiecz; w niedz. i święta od 10—1 i od 5—8½ w. Porada 50 kop.

486—r—28

Powrócił

469-r-38

Lekarz S. SZNITKIND

Nawrot Nr. 13

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 5—8 w.

Dr. Eugenia Zeligson

Choroby kobiece i Akuszerya.

Piotrkowska 120

przyjmuje podczas letnich miesięcy codziennie oprócz niedziel i świąt tylko od 9—12 przed poł.

000r

Dr. Mittelstaedt

Choroby wewnętrzne i nerwowe,

mieszka obecnie przy

1429

Piotrkowskiej № 200.

Przyjmuje od 8—9½ r. i od 4½—6½ pp.

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja 13.

Przyjmuje od 4—8 wieczorem. W niedziele i święta od g. 10 do 1 popołudniu.

507—d—302

Dr. D. Helman

Specyalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła

powrócił.

762r22

Przyjmuje od godziny 9½—11-ej zrana i od 4—7-ej wieczorem.

Mikołajewska 4, obok Dzielnej.

Dr. med. Goldfarb

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od g. 9 do 12 rano i od 6 do 8 w., panie od 5—6 wiecz., w niedziele tylko od 9 do 12 rano. **Zawadzka 13.**

821-20-9

Dr. A. Steinberg

Benedykta Nr. 3.

Zakład ortopedyczno-gimnastyczny

(skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów i mięśni i t. p.)

Gabinet roentgenowski

(leczenie promieniami Roentgenowskiemi).

138—r—193

Dr. E. Sonnenberg

choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne,

CEGIELNIANA 14,

od 11—1 i 4—8.

246—r-173

Dr. I. Birencweig

powrócił

choroby weneryczne i skórne

godziny przyj. 11—1 i 3—7.

Spacerowa (Promenada) nr. 3.

695-r-16

AKUSZER

Dr JAN GINSBURG

Średnia nr. 18, od 9—11 i od 4—6.

Elektr. i masaż i à la Thour Brandt.

547—r—15

Dr Jelnicki

Przyjmuje chorych z chorobami **wenerycznemi i skórnemi**

8—10 5—7½.

PIOTRKOWSKA 130.

1013-d-23

Dr. L. PRZEDBORSKI

przeprowadził się na

ulicę WSCHODNIĄ № 69

róg Dzielnej i

przyjmuje z chorobami **gardła, krtani, nosa i uszu,** od 9 do 11-ej przed poł. i od 4—7 popoł.

206-60-50

Dr. Eugenia Kerer-Gerszuni

POWRÓCIŁA

Choroby kobiece i Akuszerya

Piotrkowska 121

Przyjmuje do 11 rano i od 3—5 popoł.

502—r—29

Zakład Leczniczy

Chirurgiczno-Ginekologiczny

w Łodzi, ul. Południowa № 19.

Pokoje pojedyncze i wspólne. Całodzienne utrzymanie wraz z leczeniem 2—5 rb. dziennie. Porady w ambulatoryum kop. 50. Lekarze ordynujący: chirurg **Dr. med. Krusche,** ginekolodzy: **Kazmiery Jasiński, Kaufman.**

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe

I-a filia Łódzka przy ulicy Zachodniej № 31,
II-a filia Łódzka przy ulicy Piotrkowskiej № 69,

„Lombard"

863-1

zawiadamia, że w dniu (19 czerwca) 2 lipca 1906 roku i dni następnych w sali licytacyjnej filii I-ej przy ulicy Zachodniej № 31, poczynając od godziny 10-ej rano, sprzedane będą przez publiczną licytacyę nie prolongowane we właściwym czasie zastawy filii I-ej i filii II-ej. Zastawy wyżej wymienione składają się: z wyrobów złotych i srebrnych, drogich kamieni, pereł, zegarków kieszonkowych, wyrobów platerowanych, maszyn do szycia, oraz różnych przedmiotów i towarów. Z rozpoczęciem licytacyi prolongata zastawów na sprzedaż wystawionych miejsca mieć nie będzie, ktoby jednak takowe życzył sobie prolongować nadal, winien to uskutecznić na dni parę przed rozpoczęciem licytacyi.

Do sprzedaży kwalifikują się następujące №№ zastawów.

FILIA I.

43	4719	9690	13291	17673	18606	21187	23566	29196	30172	30952	31568	32088	32789	33407	213663	225106
69	932	810	307	684	610	194	568	201	181	954	582	100	795	419	214277	153
92	5075	835	333	689	611	220	593	202	182	982	594	102	796	421	376	731
106	139	10033	354	695	633	268	615	203	190	984	600	128	797	424	377	741
300	184	043	401	701	660	284	651	268	199	999	606	131	800	432	489	742
303	201	396	454	702	727	297	687	271	218	31000	613	136	804	434	517	755
310	227	404	566	719	754	362	707	274	220	003	617	145	813	438	535	848
311	259	459	751	744	755	419	708	276	228	012	628	148	824	448	734	952
312	419	535	755	752	764	470	723	282	232	017	636	158	827	450	751	226066
410	444	598	785	753	806	474	750	292	252	033	660	159	834	455	215067	114
429	537	604	883	763	824	479	841	296	263	043	670	160	849	489	232	175
453	604	606	920	777	884	483	862	322	283	054	684	172	879	496	423	438
547	628	702	14008	794	916	501	968	325	286	056	685	176	898	505	702	725
558	658	778	030	826	940	531	24121	333	298	059	686	177	901	507	787	816
599	803	782	183	835	985	543	207	334	299	061	689	191	912	509	874	961
603	824	794	222	866	999	544	301	342	339	062	690	202	918	200096	940	227108
604	843	852	298	877	19001	577	523	349	349	075	691	208	925	128	216022	206
607	844	889	499	883	082	584	680	357	350	077	692	212	926	217	080	232
608	882	945	534	915	084	594	730	369	351	083	699	214	927	367	214	549
625	898	11303	566	923	161	617	749	372	353	085	704	230	938	379	391	612
638	927	306	574	931	171	621	820	388	356	088	708	243	948	752	497	781
645	981	400	578	932	231	657	890	395	359	109	712	247	958	201576	865	786
650	6047	411	657	934	245	684	25007	442	360	110	723	257	960	720	945	797
676	052	523	661	939	256	752	081	452	363	112	724	259	963	758	217131	228187
689	088	612	799	945	265	770	164	471	365	119	731	266	974	202128	287	199
854	097	690	803	955	297	811	347	503	385	134	735	271	976	579	341	205
867	152	700	825	963	319	831	440	519	392	135	744	291	982	656	652	253
877	187	740	15108	971	360	859	464	529	432	167	747	294	984	911	218087	570
882	210	757	131	987	433	864	593	543	440	168	748	309	998	203119	359	595
914	252	887	335	18003	434	941	659	552	451	197	755	315	33020	317	219078	623
1001	285	901	336	013	448	948	672	556	488	203	756	325	033	318	284	680
143	323	905	343	022	487	950	888	558	495	210	760	326	036	399	556	739
167	354	989	347	027	570	967	911	579	505	219	767	327	046	484	557	875
179	357	990	401	033	632	975	26009	580	511	235	770	337	057	719	669	898
232	362	12047	534	035	682	978	216	594	530	243	779	364	058	770	692	957
471	555	159	544	064	702	22004	346	606	537	249	782	365	069	786	926	984
493	570	239	16073	072	797	096	450	627	541	257	794	372	110	204159	220205	229018
505	643	246	077	084	805	099	482	628	557	264	797	376	118	231	651	069
535	644	271	105	087	843	137	498	632	579	267	801	377	126	392	668	151
569	657	277	120	092	933	158	629	651	581	276	806	403	130	434	763	330
625	788	281	189	104	936	170	687	715	590	287	812	404	132	465	863	573
641	816	323	206	107	944	235	926	725	595	288	830	408	134	553	865	575
719	947	449	241	144	971	265	27011	728	599	295	831	428	135	572	882	589
765	949	459	545	152	982	269	088	754	605	300	854	429	154	631	918	600
828	7094	468	626	153	20018	323	727	763	611	305	857	433	160	650	919	625
2057	113	479	644	155	020	343	28019	766	616	307	865	442	169	659	932	801
105	115	495	695	158	030	395	422	767	620	309	871	445	176	205526	977	928
183	217	509	705	172	033	435	840	781	678	317	877	448	193	843	221047	971
381	404	513	710	184	041	569	878	846	680	321	878	462	194	206326	048	230004
383	772	531	739	195	046	579	886	849	681	325	879	476	196	207157	075	017
435	828	593	847	207	118	614	894	854	682	329	883	487	226	446	145	034
455	839	597	882	208	155	702	930	858	683	337	885	507	229	823	283	045
490	858	602	883	209	229	704	950	870	696	338	887	519	232	864	487	046
605	8008	606	884	210	247	749	970	874	718	347	892	520	233	208483	722	047
645	071	611	940	211	326	878	987	887	720	350	899	532	239	594	756	060
685	095	626	982	214	379	911	990	892	721	351	906	538	250	845	953	074
895	105	644	17030	216	387	979	29019	893	733	352	913	539	256	951	222229	118
946	159	646	039	218	398	999	026	898	740	355	925	549	260	209392	420	115
976	168	648	073	221	410	23018	049	903	783	363	932	559	272	393	421	121
3062	189	660	076	239	435	031	061	909	792	377	938	569	308	630	529	131
123	204	663	080	246	464	043	068	929	799	383	952	594	306	753	741	148
324	329	669	081	255	512	114	075	935	800	388	970	613	308	756	223084	151
392	479	673	123	268	560	188	078	941	802	404	972	640	310	210081	107	155
460	601	674	124	353	647	194	081	946	810	408	973	641	311	097	142	166
463	632	676	313	368	668	253	082	962	828	422	979	649	320	697	215	216
519	700	677	331	374	687	260	084	977	838	431	982	650	357	843	435	220
533	909	699	350	375	688	282	099	998	845	439	988	657	363	890	452	272
760	911	717	388	376	732	290	103	30008	862	441	989	663	368	952	646	332
777	9004	739	441	381	772	303	104	011	875	457	32001	664	371	211257	811	351
856	041	754	424	390	811	335	106	024	882	462	029	665	379	258	928	364
4044	096	797	449	408	869	336	115	026	895	463	045	682	380	379	972	392
052	261	838	460	426	870	375	117	029	904	465	057	703	382	815	981	521
350	397	839	464	460	892	388	124	058	916	469	064	705	383	212778	224132	618
351	549	843	503	491	918	431	127	062	924	477	065	712	390	989	296	798
352	589	845	504	495	21046	434	141	071	938	479	069	741	394	213095	410	821
458	597	989	550	534	057	446	142	079	941	506	071	745	401	158	696	903
462	604	13085	622	566	155	471	160	131	945	533	078	748	402	338	949	989
495	638	200	636	598	168	483	161	140	951	534	088	752	405	464	225008	231049

231068	248008	254934	259022	265570	272821	279410
407	220	942	024	629	273082	567
686	404	949	045	725	090	580
938	425	953	047	771	163	822
232038	426	976	200	787	164	832
057	737	255140	307	872	255	866
070	742	162	324	266276	402	925
183	244058	278	367	439	512	928
301	171	308	380	484	534	971
571	243	355	589	557	567	280059
586	417	372	608	640	618	242
615	919	668	652	683	753	268
639	245236	724	659	789	775	330
788	372	914	708	927	993	351
877	519	971	714	957	274118	707
947	810	256013	715	971	175	863
956	863	049	717	267019	274	902
974	246000	452	732	195	436	909
233016	140	524	741	263	443	952
123	434	650	790	330	459	959
198	501	927	832	391	619	962
226	768	992	851	398	775	281080
571	247247	257084	896	448	819	114
685	409	173	950	706	275022	128
715	452	230	260066	753	097	208
991	663	444	070	795	140	240
234045	697	504	168	832	143	264
090	805	528	169	862	190	359
136	248010	605	189	867	263	375
581	350	720	300	910	271	389
645	360	798	302	963	296	415
647	403	799	347	996	441	456
753	409	800	385	268002	642	574
978	489	845	431	004	646	594
235101	566	929	460	027	741	616
205	584	258020	470	045	759	621
215	784	092	628	146	805	684
362	832	158	670	173	952	722
488	856	160	828	182	276051	944
828	911	251	849	210	052	945
957	249235	370	962	395	115	958
236052	309	381	972	396	120	985
185	507	382	261022	408	179	996
189	508	407	060	494	189	997
218	543	425	163	501	280	282036
246	581	518	200	533	383	154
462	628	561	425	642	498	209
640	649	575	496	710	510	253
769	663	578	682	732	524	286
237154	749	588	706	892	555	307
236	823	593	801	269126	668	454
585	836	597	262010	127	724	773
587	968	605	074	335	729	798
811	250024	610	142	355	742	876
860	043	617	181	457	743	910
876	082	629	194	480	823	921
925	136	636	280	589	833	
984	139	661	346	635	867	
238871	564	664	694	667	949	
519	963	692	725	768	976	
547	964	700	743	815	277022	
239017	251040	703	887	979	048	
218	156	707	905	990	065	
350	545	708	913	270027	073	
461	585	711	965	346	074	
463	639	713	263041	432	202	
750	654	774	094	463	210	
848	672	806	169	464	250	
240145	688	818	294	694	283	
149	794	827	298	746	301	
317	937	832	384	984	341	
344	252091	835	386	271149	411	
579	388	844	578	323	509	
747	389	847	612	353	668	
770	503	848	654	408	671	
780	747	855	720	664	738	
870	253069	869	942	670	739	
241028	520	873	264173	813	749	
143	627	874	310	871	798	
263	629	902	347	946	278037	
542	819	907	644	272074	385	
642	840	918	761	102	668	
692	854	956	834	376	892	
242164	254026	966	877	389	946	
180	095	979	265035	465	977	
249	274	988	152	517	279155	
316	312	989	176	525	181	
383	383	990	179	597	189	
406	412	995	213	686	224	
452	527	259012	249	728	282	
665	675	015	423	739	246	
820	762	018	498	749	323	

Filia II.

			47081	52208	56764	59749	60420	60978
			087	310	818	762	433	987
			099	750	846	763	434	994
			126	797	857	767	435	61004
			145	989	917	774	438	008
8532	33009	41184	160	53003	918	781	440	010
10428	070	211	200	008	952	810	444	013
16499	318	289	218	158	982	812	447	014
578	650	302	250	180	57171	835	453	018
801	832	316	298	651	354	840	460	025
937	900	396	377	767	604	843	463	032
17118	976	611	381	839	612	858	467	040
257	987	42035	383	851	660	871	470	051
326	34068	249	517	54053	673	884	477	056
337	277	336	600	069	691	891	478	069
987	400	397	685	085	816	902	482	073
18115	403	412	759	102	896	924	483	074
216	408	437	843	111	926	928	484	075
19625	547	455	953	134	964	937	490	077
20025	737	487	968	158	58056	939	499	081
127	844	496	48096	194	330	948	511	084
538	951	740	144	200	614	953	515	085
801	35002	783	152	202	888	961	517	088
855	061	804	192	203	59053	965	522	094
915	154	857	245	206	068	60006	528	110
21346	268	940	423	225	252	016	531	118
578	377	954	528	228	253	039	538	120
597	496	43131	537	229	256	042	539	122
22089	537	419	574	250	261	043	540	124
491	562	433	601	271	264	050	544	128
560	594	449	622	281	284	053	545	145
977	595	533	693	282	287	054	547	157
23088	605	719	699	284	288	066	549	160
448	717	867	839	463	317	069	550	163
586	36082	956	845	496	319	075	551	171
805	088	976	846	516	330	077	553	175
24215	234	44014	872	630	356	083	559	187
470	290	174	947	631	367	091	561	197
733	312	199	49000	762	387	098	562	202
885	409	244	037	788	393	111	582	212
25197	538	482	058	822	395	119	588	216
581	652	463	204	856	399	146	589	218
816	684	508	250	880	400	150	590	219
866	699	583	292	885	402	154	594	222
922	723	604	388	907	405	155	598	230
26378	758	659	399	939	406	161	604	237
535	909	664	425	941	407	168	610	287
828	37166	763	472	942	408	169	613	289
879	225	829	498	55002	411	179	616	295
948	277	879	530	051	412	181	638	297
945	287	45402	553	055	416	187	647	302
27073	341	426	558	091	420	190	653	308
314	433	429	622	112	433	193	657	
425	733	444	694	123	434	203	663	
450	796	521	717	156	435	210	674	
810	869	540	765	180	442	211	687	
28124	952	678	889	206	443	213	707	
127	38081	690	866	342	448	223	708	
199	287	707	965	391	449	231	713	
245	314	747	50108	420	462	241	721	
348	359	769	114	530	468	271	725	
375	408	917	322	552	479	273	732	
406	417	921	336	590	487	274	738	
553	419	995	594	608	489	278	751	
581	526	46005	621	629	491	281	779	
597	719	076	651	642	493	285	782	
635	725	221	670	706	496	293	783	
789	813	225	681	707	500	295	789	
918	823	287	780	740	510	302	791	
29009	39035	295	868	744	511	304	792	
014	120	328	895	755	515	309	826	
020	138	344	51032	761	519	310	832	
211	282	382	065	794	520	323	833	
274	527	442	108	861	521	324	843	
376	602	494	166	928	527	328	845	
526	635	529	269	937	529	333	847	
632	655	533	319	56036	538	334	849	
826	786	607	418	104	554	338	882	
30383	818	628	483	124	578	343	885	
521	890	655	589	137	585	352	892	
654	946	846	624	168	587	353	895	
847	40086	882	628	169	601	354	918	
31131	186	899	645	231	610	362	922	
32002	287	902	649	293	616	376	949	
091	340	906	650	459	648	379	956	
768	370	940	651	517	674	381	957	
780	525	968	653	603	681	383	958	
849	526	979	940	610	708	384	959	
877	643	997	52049	627	706	385	962	
878	809	47002	073	628	707	391	963	
880	995	039	105	706	709	402	968	
890	41000	053	187	716	726	410	969	

W tłoczni «Rozwoju», Przejazd № 8. Redaktor i Wydawca **W. Czajewski.**